

POLSKA ZACHODNIA.

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Telefon 16-98.
Telefon redakcji nocnej 4-26.
Konto P. K. O. Nr. 303 551.

Administracja: ul. Jagiellońska 5. — Redakcja: ul. Kopernika 14

Telefon 16-98. Katowice. Telefon 303.

Redaktor naczelny: Edward Rumur.

Abonam. miesięczny: przez pocztę
oraz w Administracji 3,00 zł. z do-
ręczeniem do domu przez pocztę.

Górą Polki śląskie!



Poświęcenie sztandaru Towarzystwa Polek w Królewskiej Hucie, typowa uroczystość na Górnym Śląsku, pozwalająca podziwiać urodę — i piękny narodowy strój naszych rodaczek.



„Hela“ aparat
do kąpielí wewnętrznych zapobiega wszelkim chorobom kobiecym. Cena aparatu komplet 25 zł. wysyła za pobraniem poczt.
B. PRUSIEWICZ POZNAŃ
Młyńska 9. lp 9793
Prospekty wysyłam na życzenie.



W Srodtku rzeźba na P. W. K. przedstawiająca „Grafkę”. — Z lewej strony ojciec i syn — Baldwinowie, należący do przeciwnych obozów, bo ojciec to wódz pokonanych konserwatystów, syn poseł z ramienia Labour Party. Niżej córka Lloyd George'a, posłanka liberalna. W prawym rogu mistrzowie świata w tenisie — Lacoste (z lewej) i Borotra (z prawej).

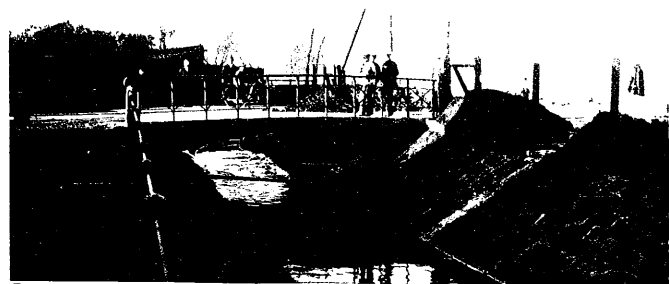


W dolnej części ostatnie cztery zdjęcia oryginalne z cyklu „Indje”, dostarczone nam przez jednego z przyjaciół. Więc z lewej strony prace, stanowiący w Indiach osobną kaste, z prawej strony rodzina rolnika i w dole różne typy Hindusów z pobliza Kalkuty.



Regulacja Rawy.

przed dwoma tygodniami odbyła się wycieczka dziennikarzy, zorganizowana przez Zw. Regulacji Rawy. Udział w wycieczce, prócz dziennikarzy wzięli pp.: prezydent miasta Katowic i przewodniczący Związku dr. Kocur, poseł Grzesik, kierownik regulacji inż. Grabowski, inż. Kiszką, radca max. miasta Katowic inż. Podsiadły i wielu innych. Zdjęcia nasze przedstawiają szereg widoków Rawy uregulowanej oraz prac związanych z jej regulacją.

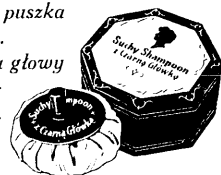


*Cudnie sfalowane
i puszyste*

stają się moje włosy przez napudrowanie „Suchym Shampooem z Czarną Główką“. — To pisze panna Elza B. w L. Podobnie piszą i inne panie: „Po napudrowaniu wyglądają moje włosy zupełnie tak, jak gdyby były przed chwilą wymyte“ — „Teraz mam zawsze piękne włosy“.

Czyż nie spróbuje pani choć raz?
Oryginalna zielona puszcza
kosztuje zł. 2.50.

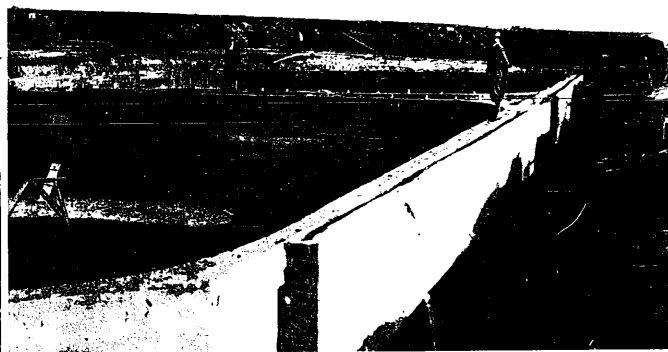
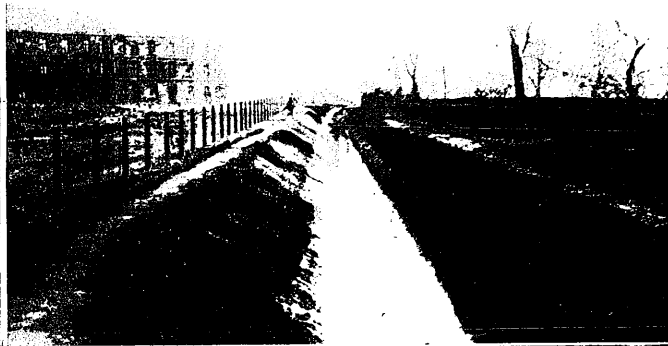
Do gruntownego mycia głowy
należy używać „Shampoo z Czarną Główką“.



Suchy Shampoo z Czarną Główką

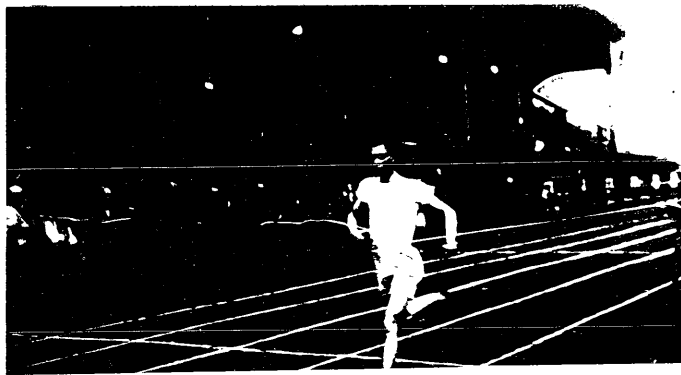
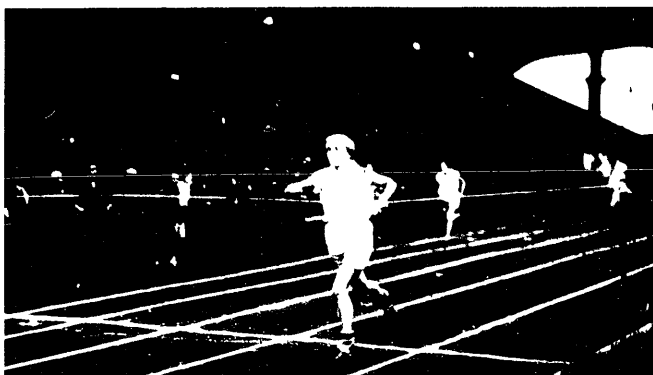
Piękne włosy w 3 minutach.

Wszędzie do nabycia, gdzie niema, wprost u firmy: Aptekarz Drancz i Ska, Bielsko.



Święto sportowe w Król. Hucie.

Dzień Święta sportowego w Król. Hucie obfitował w piękne i interesujące momenty. Rytmem prawa pierwsza: deflada wszystkich sekcji KS. Stadjoni. Lewa dolna: zawodnik Rzepus w biegu na 400 mtr. przy taśmie. Pozostałe dwie trybuny przedstawiają: lewa grupę uczestników wraz z nagrodami (leżą na trawie w środku) oraz (prawa dolna) drużynę piłki nożnej KS. Stadjoni.



Na lewo: zawodniczka Ekerlandówna w biegu na 200 mtr. przy taśmie. Na prawo: zawodnik Kocold w biegu na 1500 mtr. przy taśmie. Na dole: zwycięska drużyna Stadjoni Król. Huta, która zdobyła I. miejsca w biegach sztafetowych 8.600 mtr. o nagrodę przechodnią (czas 25:50^{1/2}) i 10×100 mtr. o nagrodę dyr. Gawrycha (czas 2:2^{1/2}).

Marszałek Józef Piłsudski o wychowaniu fizycznym młodzieży szkolnej.

Streszczenie przemówienia, wygłoszonego na posiedzeniu Rady Naukowej Wychowania Fizycznego.

Warszawa, 23. 6. (Pat.) W sobotę odbyło się w sali konferencyjnej M. S. Wojsk doroczne posiedzenie Rady Naukowej Wychowania Fizycznego pod przewodnictwem Ministra Spraw Wojskowych Marszałka Piłsudskiego, przy udziale Ministra W. R. i O. P. Czerwińskiego, gen. Rupperta, dyr. Killińskiego, prof. Clechanowskiego. Po złożeniu sprawozdań wygłosił referat o kształceniu instruktorów wychowania fizycznego P. Marszałek Piłsudski. Przemówienie to w streszczeniu brzmi następująco:

„Jeżeli wziąłem na siebie referat, związany z wychowaniem fizycznym, to tylko dlatego, że tyczy się to działu pracy szan. P. Ministra Oświecenia. Bałem się, że jeżeli tego nie weźmę, to nie będzie on poruszony. Nie uważam się za uprawnionego do wygłaszania zdania jako człowieka, który nigdy nie zajmował się wychowaniem fizycznym, ale wygłaszam zdanie, jako człowiek który reprezentuje interesy dzieci. To jest pierwsze, natomiast drugą rzeczą jest pewna obawa, którą żywię. Mam tu do czynienia z rzeczami zupełnie nowymi, zupełnie niestosowanymi w naszym kraju, a wiadomym jest że rzeczy nowe łatwo ulegają w Polsce prawom projektomanji i nowości, skąd wynika w końcu rzeczy trudne do zrozumienia. I z chwilą, kiedy dotkniemy właśnie szkolnictwa, ta druga prawda urasta ogromnie na znaczenie. Niema bowiem silniejszego systemu programowego, niż w szkole, a nawet wojsko może pozazdrościć tego systemu programu. Jaki jest w szkolnictwie. Nie można nie zacząć przedewszystkiem od przymusu indywidualizacji przedewszystkiem dla młodszych klas i dla młodszych dzieci. Fróba jakiegokolwiek urodobnienia w wychowaniu fizycznym do programu i p. lacy, t. zn. oparcia się na tem, co było przedtem, ażeby iść dalej, nie wytrzymuje zupełnie krytyki w zastosowaniu do dzieci młodszych wiekiem. Przeglądając się np. moim pannom widząc jak szybko rosną, dochodzę do wniosku że w ich rozwoju rok do roku jest już tak niepodobny, że trudno dziś stosować do nich te metody jakie stosowano przed rokiem. Jeżeli więc wychowanie fizyczne nie będzie zwracało uwagi na tak szybki rozwój, jakiemu podlegają dzieci, szczególnie w młodszym wieku, to stanie się ono dla dzieci czemś nudnym stanie się wprost pewnym ciężarem dla nich. Drugą indywidualnością, na którą bardzo usilnie zwróciłbym uwagę, jest pewna niejednakowość typów w wychowaniu fizycznym w stosunku do większych miast, miast mniejszych i wsi.

Otóż, o ile w tych zagadnieniach ist-

nieje pewien brak indywidualizacji, braku ten byłby, zdaniem moim, ogromnie szkodliwy. I tu ohawiam się wprost podciągnąć pod pewien strychulec sprawy wychowania fizycznego, a nie zapominać, że podciągnęliśmy pod pewien przymusowy strychulec szeregu zagadnień jest pewną tendencją szkoły. Przechodząc do dzieci t. zw. dyplomowanych instruktorów, wydaje mi się wogóle wątpliwą konieczność istnienia dyplomowanych instruktorów w niż. klasach, a to z następujących powodów: szkoła pracy wyższej, o wyższym znaczeniu, po ciąga za sobą chłonnocę, wydaje się, że w pracy W. F. najlepszą jest kobieta, która z natury rzeczy ma dar właściwego dojsca do dzieci i łatwość zajęcia się niemi. Nie należy tu bowiem sięgać do większych prawd, związanych u nas z wychowaniem fizycznym, a raczej iść tem, co jest zabawą, ruchem, co jest małym wymaganiem, do czego nie trzeba przyładać zbyt wysokiej miary, związanej z wielkością rzeczy, wykładaną w wychowaniu fizycznym. Oto moje uwagi. Uwagi te nie są ani krytyką, ani chęcią zmniejszenia wartości prowadzonej pracy.

Gdybym wywołał tem samym ze strony Pań czy Panów uwagi pod tym względem w stosunku do pracy w Minister-

stwie Oświaty, byłbym rad niezmiernie. Obecnie przechodzę do innej sprawy, którą uważam za główną i co do której stawiam wniosek. Mojem zdaniem, w pracy wychowania fizycznego istnieje jedna trudność bardzo wielka i bardzo daleko idąca. Mówię o szkolnictwie. W szkole trudno jest o postawienie jakiegokolwiek miernika w pracy W. F. Miernikiem tym nie może być zdrowie, gdyż inne warunki — znacznie cięższe i silniejsze — wpływają więcej na zdrowie, niż samo wychowanie fizyczne. Poprawa zdrowia zapomocą wychowania fizycznego i osobny mnożnik, uzyskany przez określenie medycznego stanu rzeczy przedtem i potem, jest niemożliwe naogół do znalezienia. Obowiaz mi, że przy dogmatyce metod szkoły, jeżeli się nie określi miernika, do którego się dąży, z mnożnikiem tym może być w końcu tak jak bywało w kaligrafji w dawnej szkole, kiedy można było mieć zupełnie zły stosunek, a mimo to, przechodziło się z klasy do klasy. Tymczasem wobec panującego w szkolnictwie systemu przechodzenie z klasy do klasy jest dla dzieci rzeczą główną, a więc w praktyce łatwiej może być zlekceważenie tego niższego przedmiotu, który uważać będziemy za zbędny, za ów kaligrafie dawnych szkół, za dodatkowy język, którego można się nie uczyć. Rozumiem, że w referacie mojem robię pewną sprzeczność. Z jednej strony obawiam się braku indywidualizacji, z drugiej boję się braku normy. Muszę jednak zaznaczyć, że, myśląc o tym nowym przedmiocie, jakim jest wychowanie fizyczne, który już daje tak piękne rezultaty, boję się, aby w dalszym rozwoju nie stał się

czemś dodatkowem, podczas gdy w istocie winien on być podciągnięciem i nauzcycielem i dzieci do pewnych rzeczy koniecznych. Uważam więc wyłączenie tego miernika, o którym mówiłem, za rzecz pierwszorzędną wagi, i dlatego przygotowałem wniosek, w którym prozę, aby Rada Naukowa określeniem tego miernika i określeniem minimum, o którym mówiłem, się zajęła. Uwaga moja skierowana jest przedewszystkiem w stronę młodszych dzieci, aby nie stosować względem nich wymogów, związanych raczej z intelektualnym wykształceniem, a dokonywać natomiast większych rezultatów przez umiętne obchodzenie się z dziećmi.

Po przerwie wznowiono dyskusję, w której zabrał również głos Marszałek Piłsudski. W końcu uchwalono wniosek o znaczeniu komisji dla ustalenia miernika powodzenia w szkolnem wychowaniu fizycznym i o ustaleniu minimum wysiłków, osłaganych przez wychowanków W. F.

Z PISZCZAN.

(Udogodnienia dla kuracuzów z Polski)

Ostra zima była prawdziwym biczem dla cierpiących na reumatyzm lub ischias. Statystyka lecznicza Zdrojowiska Piszczany wykazuje wśród 22 tysięcy gości 80% trwałych wyników. Informacje co do znakomitych w sztukach kąpiel błotnych udziela ustnie: Fr. Plotrowski, Katowice, ul. Plebiscytowa 4. II. Tel. 2134. — Pisemnie: Biuro Piszczany dla Polski, Cieszyń.

W poniedziałek obrady Rady Min.

Warszawa, 23. 6. (Tel. w.) Jak już donosiliśmy, w poniedziałek odbędzie się posiedzenie Rada Ministrów. Na posiedzeniu tem m. in. załatwione zostaną sprawy personalne. Jak się dowiadujemy, w związku z tem ma być przedstawiony Panu Prezydentowi wniosek nominacyjny wicewojewody pomorskiego p. Lamota na wojewodę. Również wojewoda krakowski p. Duch ma być w najbliższym czasie przeniesiony do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, gdzie obejmie jedno z wyższych stanowisk.

Wywczaszy Min. Zaleskiego na południu Francji.

Warszawa, 23. 6. (Tel. w.) Minister Spr. Zagranicznych p. Zaleski wyjeżdża na urlop wypoczynkowy do Południowej Francji, gdzie zabawi do końca lipca.

Polski mistrz tonów przybywa do kraju.

Warszawa, 23. 6. W najbliższych dniach przybywa do Polski p. Ignacy Paderewski, który przybywa do Poznania, gdzie będzie na krajowych zawodach hipicznych. Na zawodach tych rozstrzygnięte będą rozrywki o puchar, ufundowany przez p. Paderewskiego.

Reprezentacja Polaków inenigradzkieli.

Leningrad, 23. 6. (AW.) Odbyły się tu wybory do komitetu, organizującego wyjazd delegacji zamieszkałych w Rosji Polaków na zjazd do Warszawy. Prezensem wybrano Krajewskiego, robotnika bezpartyjnego warsztatów kolejowych, wiceprezeską bezpartyjną Janinę Nietupską. Oboje będą prawdopodobnie reprezentowali Polaków w Leningradzie na zjeździe w Warszawie.

Moskwa, 23. 6. Powstał tu komitet, który ma zająć się wyborem delegacji na zjazd Polaków zakonordonowych w Warszawie. Przewodniczącym komitetu wybrano dyrektora konserwatorium moskiewskiego Bolesława Przybyszewskiego (syna Stanisława).

Ostatnie nowości!

Napletnowani — Hugo Bettauer
Najpiękniejsza kobieta świata — Hugo Bettauer
Pod Flagą Polską, samochodem naokoło świata
Jerzego Jellińskiego.

Księgarnia Ludwika Fiszer, Katowice

Poprzeczna 2, tel. 1071.

„Góra Plusa XI“.

Rzym, 23. 6. (AW.) Z okazji uktadów laterańskich ku uczczeniu jubileuszu kapłastwa Papięza XI, włoski klub Alpinistów postanowił nazwać jeden ze szczytów Alp włoskich o wysokości 2300 metrów, „Góra Plusa XI.“ Jak wiadomo, Papięz Plus XI, jest znanym alpinistą.

40 osób zatrzutych lodami.

Berlin, 23. 6. Na przedmieściach Hamburga zachorowało ciężko 40 osób skutkiem zatrzucia lodami, które były kupione u jednego sprzedawcy ulicznego. Większość zatrzutych stanowią robotnicy miejskich fabryk.

Lwonicz-Zdrój

Zakład Zdrojowo-Kapielowy i Klimatyczny

Najsilniejsza solanka jodowa. Szczawa żelazista — znakomita borowina. W Małopolsce, na Podkarpaciu, Województwo Lwowskie — Powiat Krosno. Sezon od 1 maja do końca października.

W roku bieżącym uruchomiono nowe źródło siarczane „ADOLFA“.

Rząd norweski pośredniczyć będzie w nawiązaniu stosunków Anglii z Sowiecami

Trocki musi zrezygnować z azylu w Anglii.

Londyn, 23. 6. (AW.) Jak „Daily Mail“ stwierdza, zajmowało się ostatnie posiedzenie Rady Gabinetu u w pierwszym okresie stosunkiem Anglii do Rosji. Uchwalono w tym kierunku prosić o interwencję rząd norweski który dotychczas zastępował w Rosji interesy Anglii, by rząd ten dał w Moskwie do zrozumienia, że rząd angielski życzy sobie podjęcia stosunków dyplomatycznych. Drugą sprawą, omawianą na ostatniem posiedzeniu Rady Gabinetu, były kwestje protokołu Younga, tudzież stanowisko rządu angielskiego w tej sprawie.

W sprawie tej podaje „Daily Mail“ zdanie Mac Donalda, by konferencja państw która ma zająć się protokołem Younga, odbyła się w Londynie ze względu na okoliczność że przez 6—8 tygodni Mac Donald nie będzie mógł opuścić Londynu. Pracuzi jednak obstarają przy tem, iż miejscem konferencji ma być miasto szwajcarskie. Wówczas wydelegowani zostaną albo Snowden, albo minister spraw zagr. Henderson. Ostatni punkt porządku dziennego, t. j. prośbę Trockiego o pozwolenie wjazdu do Anglii, załatwiono negatywnie.

Zakaz wjazdu b. cesarza Wilhelma do Niemiec

utrzymany w mocy.

Berlin, 23. 6. Reichstag uchwalił w drugim czytaniu przedłużenie t. zw. ustawy o ochronie republiki, która zawierać ma m. in. punkt, zakazujący b. cesarzowi Wilhelmowi powrotu do Niemiec. Stronnictwa koalicji rządowej projektowały przedłużenie tej ustawy o 3 lata t. j. do końca czerwca 1932 r., partja gospodarcza wystąpiła jednak z

wnioskiem, by ustawę tę przedłużyć tylko na 1 i pół roku, t. j. do końca 1930 roku ze względu na to, że w międzyczasie spodziewane jest uchwalenie przez Reichstag kodeksu karnego, do którego mają być wprowadzone najważniejsze postanowienia ustawy o ochronie republiki.

Generalna Agentura
„Polski Zachodniej“

na

Poznań
oraz całe Wojew.

z prawem odbierania ogłoszeń

„IVA“
Poznań

Grobla 25a

Telefon 20-24

„Podkopywanie fundamentów państwa”

Co pisał Korfanty przed 5 laty o Ślązakach?

Często czytamy w organie Korfanteckiego artykuły, prześlącające nawet Kułosa w propagandzie separatystycznej. Partykularyzm ten, gdyby nie opierał się na osobistym oportunizmie, a usiłował stosunki społeczne zmienić i ulepszyć, mógłby mieć pewne znaczenie. Lecz, jak dotąd, propaganda ta jest szkodliwą i ma wszelkie znamiona warcholstwa, tem więcej, że wszędzie tam, gdzie władze mają wpływ, — jak n. p. onegdaj czytaliśmy, iż P. K. O. poszukuje szczęściu Górnoślązaków na różne posady, — sponstrzegamy dowody dobrej woli, by ludność miejscowej dać zajęcie.

Konkurent Korfanteo w akcji separatystycznej, Kustos, całą swą czystość materjalną oparł na partykularyzmie i dlatego może świadomie i nie zabiera głosu w sprawach państwowych. Dlatego też uważamy akcję Kustosza za szkodliwą wprowadzając, ale bez większego znaczenia ogólniejszego Inaczej należy oceniać separatyzm organu Korfanteo, mającego pretensję człowieka doświadczonego w sprawach wszelkiej polityki państwowej. P. Korfanty przeczelł sam kiedyś separatyzm nazwał „zbrodniczą propagandą”. Wtedy jednak p. Korfanty sam zabiegał o donosne wpływy w przemyśle wielkim, wtedy dla niego Ślązacy nie istnieli.

Ponieważ p. Korfanty zwykle wszystkiego się wypiera i wszysztkiemu zaprzecza, przeto zacytujemy dosłownie, co w swoim czasie napisał o Ślązakach i przybyszach. Tym razem nie będzie się mógł wyłgać ani też autorstwa artykułu, zwracającego się przeciw Górnoślązakom, przesunąc na swoich współpracowników redakcyjnych, gdyż p. Korfanty artykuł ten podpisał swem pełnem nazwiskiem.

W „Polonii”, w nrze 10 z dnia 6 paźdz. 1924 r. p. Wojciech Korfanty napisał dosłownie:

Podkopywanie fundamentów państwa.

„Górnoślązacy są znani ze swych zdolności i pracowitości, a ongi słynęli ze swe karności. Za rządów pruskich trzymano ich zdala i od służby państwowej i od służby w wielkiem życiu gospodarczem, jeżeli zaś służyli, to zajmowali tylko niższe posady. Po nastaniu rządów polskich położenie dla nas się zmieniło. Wiele z naszych Górnoślązaków, którzy za czasów niemieckich nie mieli zajęć państwowych, odrazu się posunęli na stanowiska (np. Korfanty sam — przyp. red., „Pol. Zachodnia”), o którychby za czasów niemieckich nawet nie mogli marzyć. Wielu żadnych wyższych posad i stanowisk nie posiada jednak potrzebnych kwalifikacyj, z tego wynika zaś wniosek, że nie powinni podkopywać poważnej przedstawicielstwa państwa, lecz uczyć się i kształcić, a kształcić przedewszystkiem swoje dzieci, by mogły zająć w życiu państwowem to stanowisko, do którego Górnoślązak ma prawo. Zadaniem państwa i społeczeństwa zaś jest ułatwić młodemu pokoleniu górnośląskiemu kształcenie się i wyszkolenie, bo Górnoślązak jest pierwszorzędnym materjałem na urzędnika i służbę państwową.

„Zyjemy obecnie w stanie przejściowym. Państwowość nasza i jej organy nie są jeszcze tak udoskonalone jak w państwach starych, dlatego jest rzeczą zrozumiałą, że nie wszystko u nas jest tak jak być powinno. Ale przecież odrazu Rzym nie zbudowano. Obowiązkiem wszystkich dobrych obywateli zaś jest współpracować nad budowaniem naszej państwowości i młodym naszym urzędnikom ułatwiać zadanie i ciężką pracę, jaka imają do spełnienia.

„W każdej rodzinie, w każdej warstwie, w każdym stanie zdarzają się jednostki, które dopuszczają się wstępów i nie przynoszą zaszczytu swej rodzinie i swej warstwie. Nikomu się jednak nie przysię, aby dla tych występnych jednostek potępiać rodzinę, całą warstwę lub stan, jako taki. Tak samo jest i z urzędnikami. Zdarzają się pomiędzy nimi jednostki niegodne, ale są to wyjątki, chwala Bogu rzadkie, i nie wolno tych wypadków uogólniać i cały stan urzędnicy przedstawiać publicznie w pismach na zebraniach jako występny i niegodny. Taka robota podko-

puje podwalny państwa a oszarżstwo to stwarzało bywało chwytane przez wrogów państwowość naszej, którzy niemi podrywało powagę naszego państwa zagranicą. Jest to tem szkodliwsze, gdy podburzany przez Anglika nasz sąsied zachodni nie przestaje dyskutować o zmianie polskiej granicy na Śląsku.

„Dlatego wszystkie żywioły państwowość powinny zgodnie przeciwstawiać się zgubnej robocie, a szczególnie też władze nasze, szczerze i szczerze sady ścigać powinny surowo tych burzycieli i szkodników. Zbytnią pobłażliwość naszych władz rozuczuliwało to szkodliwie jednostki, które za rządów niemieckich nie byłyby się nigdy odważyły w ten sposób odzwyczwiać się o władzach, urzędnikach i nauczycielach.

„Jak najobrzydliwiej i karac należy zbrodniczą propagandę, która ponizła władzę jedynie dlatego, że jej plastun i przedstawiciel pochodzi z innej dzielnicy polskiej. Jak Górnoślązak ma prawo służyć w całej Polsce, tak też Polak z poza G. Śląska ma prawo służyć na Śląsku, bo w Polsce wszyscy obywateli równe mają prawa i jednemu służyć państwu i narodowi. W dodatku nadmieniam, że wśród Górnoślązaków Polaków nie ma jeszcze dostatecznej liczby jednostek, któreby miały kwalifikacje potrzebne do wyższych urzędów. (Tak bronił Korfanty Ślązaków 5 lat temu! — przyp. red., „Pol. Zach.”).

„Urzędnicy i nauczyciele przybyszący z innych dzielnic na Śląsk, pracują w nader trudnych warunkach. Nasze Województwo jest najdroższem w Polsce, a pensje urzędnika są małe i szcuple. Warunki mieszkaniowe są okropne i niejedyn urzędnik mieszka katem w najstraszniejszych warunkach...

„Jeśli w tych warunkach ciężkich jeszcze żył i oczerniał się urzędników uogólniając rzadkie pojedyncze wypadki, i to jedynie dlatego, że z innych pochodzi dzielnice, to dożyłoby do tego, że żaden lepszy urzędnik nauczyciel nie zechce przybyć na G. Śląsk. Będziemy mieli wówczas stan trzeciordny, co wywołała druga, i o której upadek administracji i szkolnictwa. Ten stan rzeczy pożądanym jest dla jednostek, chcących łowić rybki w mętnej wodzie, ale podkopie on podwalny państwowości na Śląsku (To czynił od dłuższego czasu gazeta Korfanteo, — przyp. red.).

Najlepsze urzędnicy i nauczyciele nie są jeszcze dosyć dobrzy dla Śląska; lecz, aby do nas przybyli i wśród nas pracowali, stwórzmy im warun-

ki odpowiednie, warunki materjalne i moralne, aby ugromić państwowość polską na Śląsku. Wojciech Korfanty”.

Tak pisał p. Korfanty wtedy, gdy jeszcze „Rządu sanacyjnego” nie było, gdy „przybysze” byli mu potrzebni do robienia różnych interesów. Wtedy radził p. Korfanty Ślązakom „uczyć się i kształcić”, przedewszystkiem kształcić dzieci, natomiast dla „przybyszów” urzędników i nauczycieli doradzał się dobrego uposażenia, aby nie uciekli ze Śląska, aby raczej przeciwnie, licznie garnęli się do nas. Piętnował uogólnianie poszczególnych występków, — a dla partykularystów tych „burzycieli i szkodników” żądał „surowego ścigania sądowego”. „Zbytnią pobłażliwość władz rozuczuliwało to szkodliwie jednostki — pisał p. Korfanty — które za rządów niemieckich nie byłyby się odważyły w ten sposób odzwyczwiać się o władzach, urzędnikach i nauczycielach”. A co czyni p. Korfanty i jego „Polonia”? Użyjmy jego własnych słów: p. Korfanty uprawia „zbrodniczą propagandę, która ponizła władzę jedynie dlatego, że jej plastun i przedstawiciel pochodzi z innej dzielnicy polskiej”.

Prawdą jest, że Prusacy odsuwali Ślązaków „od służby państwowej i od służby w wielkiem życiu gospodarczem”, lecz p. Korfanty nie nie uczynił dla tych Ślązaków, by ich dopuszczono do służby państwowej i służby w wielkiem przemyśle. On sam sięgał po najlepsze kąski w przemyśle. Dzisiaj, gdy stwierdzone zostały jego niedopilnowania potrzeb państwowych w tym względzie, nie przemyśle, bo pamiętał jedynie o sobie, gdy sąd marszałkowski stwierdził jego niegodne wykonywanie mandatu poselskiego — przez co utracił u przemysłowców swoje znaczenie i dochody jego się zmniejszyły — z zemsty uprawia politykę separatystyczną i „podkopuje podwalny państwa.

E. Żyła.

„HUDEXWAY”
Tow. Handlu Samochodowego w Gdańsku
General. Przedstawicielstwo Samochodów
„ESSEX”
zwraca uwagę wszystkich interesujących się zagadnieniami samochodowymi na doniosłość w swych skutkach fakt zaoferowania rynkowi polskiemu
Samochodów „ESSEX”
po cenie od 2.000, do 4.000, zł niższej od wykalkulowanej na podstawie cen stanowiących o istotnej wartości samochodów amerykańskich t. zn. cen obowiązujących w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. Twierdzenie powyższe udowodnić niezbędzie najbliższe przedstawicielstwo samochodów „ESSEX”:
Inż. S. Hoehermann
KATOWICE, Wita Stwosza 3
Salon Wystawowy Wojewódzka 1
Zanim nabędziecie samochód, obejrzyjcie „ESSEX” a i dowiedziecie się o rewelacyjnej jego cenie!

Pierwszy dzień zawodów konnych
Policji Województwa Śląskiego.
Wczoraj rozpoczęły się zawody konne o mistrzostwo Policji Woj. Śląskiego, przeprowadzone w ramach IV ogólnopolskich zawodów sportowych przy bardzo liczny udział publiczności. Zawody zaszczycił swą obecnością P. Wojewoda dr. Grażyński, naczelnik Wydziału Prezydjalnego dr. Saloni, prezydent miasta dr. Kocur i szereg innych osobistości.
Przebieg pierwszego dnia zawodów był niezwykle zajmujący i dostarczył publiczności dużo emocji. To też zawody wypadły pod każdym względem imponująco.
Wyniki techniczne:
Gonitwa z płotkami na dystansie około 1600 mtr.:

1. poster. Głogowski Oddział Konny Katowice na „Nellum” w czasie 1:44.
2. poster. Nowak Oddz. Kon. Katowice na „Jowiszu”.
3. poster. Suterski Oddz. Kon. Król. Huta na „Administratorze”.
4. poster. Bińczak Oddz. Kon. Katowice na „Nimfie”.

W gonitwie tej w pierwszym okrażeniu toru na skręcie uległo nieszczęśliwemu wypadkowi aż trzech jeźdźców, wskutek upadków przy przechodzeniu płotka. Dwa wypadki są łżejsze, jeden natomiast poważniejszy.

Gonitwa z przeszkodami na dystansie około 2400

najpiękniejsza i najciekawsza gonitwa dnia zakończyła się biegiem martwym, gdyż metę mineli równocześnie: poster. Oddz. Kon. Katowice na „Jarcie” oraz poster. Bobiec również z Oddz. Kon. Katowice na „Krakowiance” w czasie 2:8. Za nimi mineli metę poster. Kwosek z Oddz. Kon. Katowice na „Insurgencie” i si. poster. Wojnar Oddz. Kon. Katowice na „Jeleniu”.

W biegu za mactrem na dystansie około 3 000 mtr. brało udział 8 jeźdźców pod kierownictwem komendanta Oddz. Konnego kom. Mitasa.

Po pokazie jne de barre, odbył się kadryl wykonany przez 16 jeźdźców, również pod kierownictwem kom. Mitasa.

Dziś, w drugi dzień zawodów odbędzie się konkurencja następująca:

1. Defilada zawodników.
2. Konkurs lekki przez 12 przeszkód.
3. Konkurs ciężki przez 14 przeszkód.
4. Konkurs pokazowy przez 16 przeszkód.
5. Konkurs parami przez 10 przeszkód
6. Kadryl.
7. Wreżenie nagród.
8. Defilada zwycięzców.

Niemcy zwyciężyli Czechostowację 4:1

w półfinałowej rozgrywce o pułkar Davisa. Meczw odbył się w Pradze



Dnia 21 czerwca br. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec

S. P.

Franciszek Morawa komornik sądowy

w 47 roku życia.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 24 czerwca br. o godz. 3 po południu w domu żałoby w Król. Hucie ul. Chrobręgo nr. 19, o czym donosi

w smutku pograżona

żona i dzieci.

Hold Wołynia dla P. Prezydenta.

Łuck, 23. 6. Na całym szlaku podróży P. Prezydenta Rzplitej po ziemi wołyńskiej mieszkańcy wsi i miasteczek zgotowali Panu Prezydentowi jak najbardziej serdeczne przyjęcie. Niemal przy każdej wiosce i każdym miasteczku wznosi się brama triumfalna, u której gromadzą się mieszkańcy bliższych i dalszych okolic, manifestując swoją radość z okazji odwiedzenia ich osiedli przez Głowę Państwa. Droga, prowadząca przez wioski, usłana zielenią. Młodzież sypie pod samochód Pana Pre-

zydenta kwiaty. Ludność manifestuje swój hold, wnosząc entuzjastyczne okrzyki, co wszystko razem stanowi żywiołowy odruch, świadczący o spontanicznym hołdzie ludności dla Majestatu Rzplitej.

Podróże P. Prezydenta.

Warszawa, 23. 6. (AW.) Dnia 18 lipca rb. wyjeżdża do Białej P. Prezydent Rzplitej, który dokona objazdu okolicznych gospodarstw rolnych w celu zapoznania się ze stanem rolnictwa w tej części kraju.

Złoty Jubileusz Ojca św. Plusa XI.

Słazacy!

Ojciec św. Plus XI, obchodził w roku bieżącym złoty jubileusz Swego kapłaństwa. Cały świat katolicki z najgłębszą czcią składa hołd i życzenia-Namiestnikowi Chrystusowemu na ziemi.

W diecezji naszej, na ziemi śląskiej, wzewałem Was jako Wasz Biskup, byście pamięci Ojca świętego poświęcili dzień 29 czerwca, uroczystości Ksiąząt Apostołów, św. Piotra i Pawła.

Do nadzwyczajnego przywiązania do Stolicy Apostolskiej nie potrzebuje Was zachęcać, bo wiem że Śląsk i cały lud jego z miłością odnosi się do Najczcowniejszej Osoby Ojca św.

Plus XI zna osobiście Śląsk i wierny lud jego.

Plus XI nas Ślązaków szczególną otoczył miłością.

Plus XI dla nas utworzył nam diecezję naszą.

Plus XI dwóch najlepszych synów ludu naszego na biskupie wyniósł stolicę.

Niechże tedy dzień 29 czerwca stanie się na Śląsku dniem uroczystego święta papieskiego na wyrażenie najgłębszej wdzięczności naszej. Podczas uroczystych nabożeństw módlcie się wszyscy gorąco za Ojca św. Kościoły, ołtarze, domy i mieszkania nasze w świąteczną niech przybiorą szatę, w zieleń i kwiaty obrazy, sztandary i barwy papieskie. Tłumy weźmijcie u-

Odezwa ks. biskupa Dr. Lisieckiego.

dział w akademjach i wieczornicach papieskich pod przewodnictwem Czeladnego Duchowniwa Waszego.

W godzinach zaś wieczornych tego dnia uroczystego niech Śląsk cały zaplonie światłami iluminacji domów i okien mieszkań Waszych. Światła te gorące niechże świadczą przed całym światem, że tak samo i więcej jeszcze

ploną i gorącej serca Ślązaków przywiązaniem i miłością do Namiestnika Chrystusowego.

Niech żyje Jego Świątobliwość chwalebnie nam panujący Ojciec św. Plus XI!

Dan w Katowicach,

dnia 18 czerwca 1929 r.

† Arkadiusz, biskup.

Niestychana zniewaga ludności polskiej na Śląsku Opolskim.

Władze pruskie w opresji. — Muszą wreszcie dać dowód swej prawdziwej lojalności wobec ludności polskiej.

Oslawiony już z procesu opolskiego, główny winowajca napadu na artystów polskich, uwolniony przez stronnicy sąd niemiecki, redaktor dr. Knaak, zamieścił w piśmie „Oberschlesische Tageszeitung“ z dnia 14 bm. artykuł p. t. „Ganz Deutschland blickt auf Oberschlesien“, w którym poza gwałtowne i nacjonalistycznymi atakami na Polaków znajduje się niestychana wprost zniewaga całej ludności polskiej i jej naczelnych organizacyj: Związku Polaków w Niemczech i Polsko-Katolickiego Towarzystwa Szkolnego.

Oto w ostatnim ustępie tego artykułu znajduje się zarzut, że przedstawienie „Halki“ w Opolu było urządzane dla odwrócenia uwagi władz polcyjnych w celu ułatwienia roboty szpiegowskiej. W międzyczasie bowiem — pisze p. Knaak, który podpisał ten artykuł swym nazwiskiem — dokonali Polacy zdjęć fotograficznych z mostów i obiektów kolejowych.

Zarzut jest tak niestychany, że nie

mógł ze strony polskiej pozostać bez odpowiedzi. Wobec tego wspomniane polskie organizacje zwróciły się do prokuratorów w Opolu z żądaniem ścigania sądowego z urzędu redaktora Knaaka za zniewagę całej ludności polskiej i jej naczelnych organizacyj.

Obecnie władze sądowe pruskie będą musiały udowodnić, ile jest prawdy w ich rzekomej liberalnym stanowisku wobec Polaków. Wybrzyk hakatysty nie może bowiem pozostać bez odpowiedzi.

Równocześnie dowiadujemy się, że Związek Polaków w Niemczech zwrócił się do Magistratu w Opolu z wnioskiem o udzielenie sali teatralnej na stałe przedstawienia polskie w sezonie 1929/30 i o przyznanie na ten cel subwencji.

Losy tego wniosku będziemy śledzili z zainteresowaniem, gdyż od tego zależy będzie nasz stosunek do żądań niemieckiej mniejszości w Województwie w sprawie teatralnej.

Dźwiganie z nędzy.

Nędza jako fakt. — Nieporadność. — Kursy. — Poradnia prawna. — Wychowanie.

Jesteśmy na ul. Ogrodowej 3, w biurze Sekcji pomocy dzieciom Obywatelskiego Komitetu Pomocy społecznej, instytucji znanej już dawniej pod nazwą Komitetu pomocy bezrobotnym. Sekcja prowadzi opiekę odtartą — karmi obiadami dzieci zdrowe, daje chorym paczki żywnościowe, zapoatrjuje potrzebujących w ubrania, bieliznę itd. Gdyby tylko to robiła — nie różniłaby się zasadniczo od szeregu innych instytucji. Opierała się ona jednak na nieco szerszych podstawach, poczyniła szereg niezmiernie ciekawych doświadczeń i, oczywiście, doszła do pewnych metod nowych.

— Bierzemy nędzę, jako fakt — mówi nam p. Uziembło, kierowniczka sekcji. — Przyczyn jej społecznych usunąć nie możemy, to też nie zajmujemy się nimi. Ale poza nimi olbrzymią rolę odgrywa nieporadność. Oto przekonaliśmy się naprzykład, że pończocha, którą dajemy potrzebującym, służy im niestychanie krótko, bo nie umieją jej ani prać, ani cerować. Obuwia nie konserwują zupełnie, wskutek czego zostaje ono zniszczone dwa razy prędzej, niż bućki mego dziecka. Paczki żywnościowe, wydawane przez nas — obliczone na cały miesiąc — wystarczają na parę tygodni. To też nie dość jest dać pomoc, ale trzeba nauczyć, jak się z tą pomocą obchodzić, tak, by nie była marnowana.

— A więc kursy?
— Tak jest, kursy. Każda matka, która bierze od nas pomoc, musi wysłuchać własnie kursów. Objełmuja one życie, reparację odzieży, higienę...

— Cóż za higiena może być w tych norach, w których oni mieszkają?
— Oto właśnie jest ta nieporadność, o której panu mówiam. Istotnie że warunki doprowadzają ludzi do rozpaczy, ale my mówimy im, że niema sytuacji takiej, której by nie można było własną wolą naprawić — przynajmniej do pewnego stopnia. Oto przykład. Nasza wykładowniczka z dziedziny higieny dostaje szereg zapytań od studentek. Niektórzy dają odpowiedzi na miejscu — do innych idzie. W pewnym miejscu znajduje mieszkanie, z którego korzysta kilka rodzin. Na jednym łóżku spią troje dzieci —

z nich jedno chore na gruźlicę. Ludzie wiedzą, że gruźlica jest zaraźliwa. Ale cóż? rece opadają. Nasza higienistka daje wtedy radę: na noc dzieci zdrowe kładź główkami w jedną stronę — chore w drugą. Oczywiście, że możliwość zarządzenia nie zostaje usunięta, ale jest już zmniejszona. Ale przedewszystkiem daje się człowiekowi możliwość walki — podnosi jego energię.

— Więc pomoc i nauka korzystania z tej pomocy.

— Nietylko. Nasz wywiad bada stosunki, w których żyje dana rodzina. Jest to wywiad opiekuńczy, to jest taki, który nie porzasta na sprawdzaniu tego, co mówi sam klient, ale stwierdza sytuację i bada jej przyczyny i szuka rady. Niejednokrotnie zdarza się, że można człowieka usamodzielnic przez dostarczenie mu pomocy prawnej. Nasze biuro prawne pod kierunkiem prof. Orzeckiego występuje wtedy nietylko z radą, ale daje obronę w sądzie. Usamodzielniamy np. szereg rodzin przez uzyskiwanie dla dzieci alimentów od ojców. Podług naszych obliczeń nota bene wydatek na biuro prawne faktycznie znakomicie opłaca się, gdyż po niej go pozwala usunąć z pod opieki materialnej wiele rodzin.

— No tak, ale w takim razie to już jest opieka nie nad dzieckiem, ale nad rodzinnymi całami.

— Tak, zupełnie słusznie, to jest praca nad środowiskami, w których dziecko rośnie. Aby dziecko było jako tako wychowane, matka musi nauczyć się zasad wychowywania.

— I uczycie je państwo?
— Uczymy, i gdyby pan wiedział jak nas słuchają. Jak po każdym wykładzie zasypują prelegentkę pytaniami...

Ośrodek, o którym mowa, zajmuje się Wola.

Miałem wrażenie, wychodząc ze skromnego jego lokalu, że opieka otwarta staje się w ten sposób wielką akcją społeczną, że nabiera życia, rumieńca walki, że otwiera jakieś nowe widnokręgi przed sobą, że staje się tem czem być powinna, nie opokarza bowiem, ale podnosi i ludzi bezradnych czyni zaradnymi.

Przy załamaniu jest naturalna woda potoczna „firydy Jłaco“ przy zachowaniu odpowiedniej ilości serca, magnezio, azotu w ramieniu.

Z marmurowej kortecy.

Na piasku mało znanej plaży włoskiej.

Forte del Marmel, w czerwcu 1929. Olsniwiająca biel miasteczka uczepionego do skał nadbrzeżnych, lazur nieba, aż oczy boją, i — słońce. To znaczy — mniej więcej to samo, co znaleźć można w całym Włoszech na każdej plaży. Mimo to jednak, jest to jedna z ładniejszych miejscowości. Nie tak renomowana i uczeszczana, jak pobliskie Viareggio, plaża ma równie wielką i piękną, a jeśli chodzi o wypoczynek, daleko dalej niż w Viareggio.

Słońce, słońce! My, Polacy, ba! nietylko zresztą my, ale wszyscy, komu tegoroczna syberyjska zima dała się we znaki, z rozkoszą wgrzewamy się na piasku tak gorącym, że niepodobna stać pod nim bosie. Słońce razi tak, że oczy trzeba ukrywać pod czarnymi okularami, które nie dodają piękności, ale — cóż robić!

Niema jeszcze wielkiego zjazdu — główny sezon się nie zaczął. Tem przyjemniej. Plaża nie jest przeludniona. Jak jaskrawe, trzepoczące się kwiaty, przesuwa się po niej pod parasolkami młode i grabnie przezwane kobiety. Role dzieci grupują się koło kąpielowego — bagnina, który specjalnie się nim zajmuje i ma nad nim opiekę. Bawi się z nim dobitnie i dobroduszenie, jak stara niania, puszcza na wodę okreciki i zapęda groźnie do brzegu dzieci, które za daleko zapuściły się w wodę. Krzyk prztem i uciecha wielka. Wielkie ogłoszenie panuje także koło wędrownych przepukniów, sprzedających pomarańcze, banany i inne owoce, a także poduszki do plażowania i różne zabawki dla dzieci — bo w Forte del Marmel dzieci mają głos. Zdałoby się, że cała plaża jest dla nich przeznaczona, dorósł się na drugim planie. Nic dziwnego. Tyle piasku i słońca, to raj dla dzieci.

Swoboda panuje kompletna. Do drugiego śniadania, które właściwie jest obiadem, można chodzić w plażce kąpielowym nietylko po plaży, ale i po całym miasteczku, które ma wszystkie cechy małych włoskich miasteczek: wąskie uliczki, połączone sznurami z białą, stopy ryb i owoców, wygładające z ciemnych i wąskich wnętr na światło dzienne, sprzedawane przez stare i czarne baby, rozwrzeszczane i wyglądające jak czarownic, mimo to jednak sympatyczne. Dlaczego? Bo jest słońce, ciepło i na wszystko patrzy się pogodnie. Małe osiołki, obliczone ponad wszelką możliwość, poważnie kroczą środkami tych uliczek, gdzie tłoczy się wszystko: ebranżery, poszukujący takich osobliwości, pamiętek i jedwabi, tak drogiej w ożyźnieniu, tragare, przepuknie, osły i konie. Nieprawdopodobnie niechlujstwo wybacza się tak chętnie, za jego malowniczość i za humor, którego Włosi mają tak dużo.

Oto wśród przeraźliwego wrzasku i strzelania z bata, w tłum, rozstępujący się powoli, wjeżdża wózek z lekarzami, kierowany przez młodego, przystojnego chłopca. Jakaś zagadana dziewczyna z koszykiem w ręku nie ustąpiła mu w porę z drogi i wózek prawie ociera się o nią. Za to karcak: chłopak, nie zsiadając z wózka, wychyla się szybko, obejmując i kradnie siarczystego buziaka. Ogólna wesołość i okrzyki uznania. Tlum rozdziela jak wypadek niema już dalszych konsekwencji.

Miasteczko ma też swoją część starą i odrebna, ruiny, sięgające czasów rzymskich, zwaliska marmurowe. Stąd też i jego nazwa. Ciekawsze są jednak, jako tradycja, niż to, co dziś z nich zostało.

Jeśli chodzi o część rozrywkową, to Forte del Marmel jest pod tym względem świetnie położone. Zawsze można pojechać do Viareggio na dancing, do kasyna, do kina, jeśli kto nie może obejść się bez miejskich rozrywek. Tam można zobaczyć poematy mody damskiej; tualety od Pacquina's i Redferna, elite międzynarodowa i szalejąca Amerykanów przy szampanie. Można też przez patriotyzm lokalny, pójść do kasyna w Forte del Marmel: też jest. Florencia o parę godzin, jeśli więc chodzi o zwiedzanie jej, jest to bardzo wygodne: można pojechać sobie co kilka dni na dzień i spokojnie, nie przemieszczając się, zwiedzać systematycznie. W każdym razie, napewno będzie to z większym pożytkiem, niż zwiedzanie w upał, z chęcią zobaczenia wszystkiego w ciągu jednego dnia i upadając ze zmęczenia.

Ceny nie są zastraszające: można żyć dobrze za 30 lir dziennie. Jest także i polski pensjonat, a także, którego gospodynie są bardzo miłe. Polaków jest tu naogół bardzo mało, więcej znacznie siedzi w Viareggio. Sądze, że poprostu dlatego, iż Forte jest mało znane. Jest tu jednak daleko tańiej, niż mniej pięknie, a słońce przyswieca to samo.

Dobroczyńcze, gorące — słońce włoskiej H. N.

Z życia Powstańców Śląskich.

Zawody o mistrzostwo powiatu Świętochłowickiego.

Z okazji odbywającego się zjawiska dorocznego delegatów Związku Powiat. St. powiatu Świętochłowickiego odbędą się w niedzielę 23 bm. zawody przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego o mistrzostwo tegoż powiatu. Zawody te ma być przebiegiem doboru pracy na niwie p. w. i w. f. I. Protektorat nad zawodami objął p. Wojewoda, Komitet honorowy tworzą: pp. naczelny gmin i p. starosta Szalimskim na czele oraz inni przedstawiciele władz. Na program zawodów składają się: bieg okrężny na 5000 m., bieg 100 m. rzuty kula, dyskiem, oszczepem, granatem, biegi na 1500 m., sztafeta 4X100 m., przez płotki, skoki wzdłuż i w poprzek, o tyczce. Na zakończenie nastąpi spotkanie drużyn piłki nożnej pomiędzy KS. Halter Wielkie Hajduki i KS. Powiatowe Kilmowice. Podczas przerwy sztafeta olimpijska. Początek zawodów o godz. 8-ej rano do 11.30, potem do godz. 13-ej nastąpi przerwa. O godz. 13-ej odbędzie się defilada zawodników przed p. Wojewodą, potem ciąg dalszy zawodów. Cała impreza odbędzie się w Król. Hucie na boisku Stadionu. W czasie zawodów przygotować będzie doborowa orkiestra policyjna. Zawody prowadzi komendant pow. p. ppor. rez. Solka Feliks, oraz kom. kadry instruktorskiej p. por. Schlimina i p. por. Zawadzki.

Maciełkowice.

Przed kilkoma dniami zostało u nas zwołane zebranie „Obróńców Śląska”. Zebranie to odbyło się w mieszkaniu prywatnym niejakiego Wojska i stawiło się na nie aż 8 ludzi. Są oni wszyscy w naszej miejscowości znani jako prowokatorzy, którzy zniesławiają wszystko co polskie. W czasie powstań zato chowali się po różnych stodółkach, aby tylko nie pójść na front. Obecnie zaś są w pełni i „zasłużonymi” obrońcami Śląska i robotników. Dobrze jest, że do „obróńców” garną się tacy ludzie jak Wojskowie i Smykowie, bo z ich dotychczasowego postępowania każdy będzie wiedział, jak ich omijać. Z pewnością wzmaga się w swej „pracy” obrończej do wyzywania na Związek Powstańców Śląskich, gdyż ich czegoś innego nie są zdolni. To będzie cała ich robota do czasu wyborów, a potem to ten Związek Obróńców z pewnością wywrze na uwiek starczy, gdyż żaden ucześci powstaniec nie będzie należał do organizacji, mającej na celu zwalczanie długoludziej organizacji powstańczej, oraz obronę paszburzuch partyjnych. Fakt zgłoszenia się do tejże organizacji kilku zabłądziłych przez Volksbund obywateli daje nam powod, aby taki Związek omijać zdaleka. Jesteśmy przekonani, że ten nowy twór wiczenie niezadowolony z Polski zniknie wczesniej, jak się tego spodziewamy, gdyż do życia on u nas nie jest zdolny.

Zebrzydowie pow. Cieszyn.

Związek Powstańców Śląskich grupa Zebrzydowice pow. Cieszyn, urządza uroczyste poświęcenie sztandaru dnia 7 lipca br. Prosimy by w dniu wymienionym, towarzyszka okolice nie urządziły żadnej imprezy, ponieważ potrzebem jest, by ludność Śląska Cieszy. tłumnie wzięła udział w przywitaniu poraż pierwszy w Zebrzydowicach naszego Wodza Dr. M. Grażyńskiego Wolewoda Śląskiego, który przyrzekł nas za-

szczytów swą obecnością. Zapraszamy na tę uroczystość wszystkie organizacje półwojskowe i towarzysystwa. Samochód p. Molina z Cieszyna do Zebrzydowic będzie kursował cały dzień po cenach antyfonów. Program uroczystości: Przedpołudniem: o godz. 6-ej pobjada, o godz. 7.30 zbiórka grup powstańczych i powitanie gości i towarzysystw na boisku Sokoła. O godz. 9.30 wymarsz na nabożeństwo do kościoła i akt poświęcenia sztandaru. Po nabożeństwie sformowanie pochodu i defilada, wbljanie gwóźdź pamiętkowych. Przerwa obiadowa. Po poł.: O godz. 14-tej początek festynu ogrodowego na boisku Sokoła połączone z różnymi uroczami, o godz. 19-ej odprowadzenie sztandaru, potem zabawa taneczna na salach p. Jurczyka i p. Samikla w Zebrzydowicach.

Knurow.

W niedzielę, dnia 16 bm. odbyła się w Knurowie na sali p. Waluszka zabawa Zw. Powstańców Śl. z Knurowa, która swą obecnością zaszczyliło i Katolickie Tow. Polek z przewodniczącą panią Dwucetową na czele. Bawiono się ochoczo w zgodzie do późnej nocy.

Z działalności Generalnej Federacji Pracy.

Z. Z. P. nie umie i nie chce bronić.

Jako członek Zjednoczenia Zawodowego Polskiego chciałbym poinformować robotników Śląskich o stosunkach, jakie panują u nas w Z. Z. P. na Nikiszowcu. Przez długie lata należałem do Z. Z. P. i miałem możność przekonać się, jak ta organizacja nie potrafi bronić robotnika. Pracuję na kopalni Gieschego i zdarzyło się tak, że chciało mnie z pracy zwolnić. Wobec tego zwróciłem się do miejscowego zarządu Zjednoczenia, prosząc o interwencję. Nie zawiązałem się — prezes naszej filii p. Fuss zwrócił się do p. kierownika Bryknera, pytając o moją sprawę. Cóż, kiedy w czasie rozmowy p. Fuss zapomniał, jak to powiadać, języka w gbie. Usłyszał on od p. kierownika, że gmina nasza buduje ratusz, to ja mogę iść wapno i cegłę nosić, a ponieważ p. Fuss jest zastępcą sołtyśa gminy, to niech mi ułatwi przyjęcie do tej roboty. W ten sposób, t. j. się nie udało p. Fussowi zrobić. Wobec tego zwróciłem się do innego członka rady załogowej a zarazem członka miejscowego zarządu Z. Z. P., p. Heringa. P. Hering, jako członek rady załogowej, którego prawem i obowiązkiem jest bronić robotnika, oświadczył mi, że mam poprosić p. kierownika, to on już taki nie będzie, żeby miał mnie na bruk wwrzucić. Powiedziałem p. p. Heringowi, że Polak nie umie prosić kogo-

albo się kłaniać, bo my Polacy umiemy tylko albo umierać albo zwyciężać. Na tem się skończyła cała obrona miejscowej filii Z. Z. P. Obarczony liczną rodziną chodźłem przeszło dwa tygodnie i szukałem poparcia. W końcu zwróciłem się do miejscowej filii uchodźców, do p. Baka, z prośbą o pomoc. P. Bak zwrócił się do Generalnej Federacji Pracy w Katowicach w mojej sprawie. W przeciągu tygodnia sprawa moja została załatwiona i do pracy powróciłem. Prezes grupy Generalnej Federacji Pracy w Nikiszowcu, ob. Książd, interwenjował w mojej sprawie u p. kierownika i w dyrekcji. Pan Dyrektor Tróksen zabrał moją sprawę tak rzetelnie, że prawda na jaw wyszła musiała i pracując nadal jako rębacz w swoim oddziale. Stracone dniówki policzono mi na wakacje i żadnej szkody nie poniosłem. Nie miałem ochoty tej sprawy publicznie opisywać, ale niechże się dowie ogół robotniczy, jak nie umie bronić robotnika Z. Z. P. i jak rzetelnie jego sprawę broni Generalna Federacja Pracy. Dlatego też ciągle powiadam robotnikom, że powinni wstępować do Generalnej Federacji Pracy na Śląsku, gdyż jest to jedyna organizacja zawodowa, która rzetelnie i szczerze broni polskiego robotnika, o czym się sam miałem możność przekonać. Zarządowi G. F. P. w Katowicach, prezesowi G. F. P. w Niki-

Kurs ogrodnicy dla nauczycieli w Cieszynie.

Wydział Oświecenia Publicznego w Katowicach urządził w czasie od 3 do 16 lipca włącznie kurs ogrodnicy w Cieszynie. Głównym punktem programu są wykłady i ćwiczenia praktyczne na temat urządzania i prowadzenia ogrodników szkolnych z uwzględnieniem sadownictwa, kwieciarstwa, warzywnictwa, ogrodników botanicznych, uprawy gleby, walki ze szkodnikami itd. Na prelegentów pozyskano pierwszorzędne sily fachowe. Udział PT. Nauczycielstwa w kursie powyższym jest bardzo pożądanym. Kto nie wpisał się w terminie urzędowym do dnia 10 czerwca, może zgłosić się dodatkowo najpóźniej do 28 czerwca z pominięciem drogi urzędowej wprost do p. Jana Wojnara, nauczyciela szkoły wydziałowej im. St. Hasselwica w Cieszynie, załączając znaczek na odpowiedź. Kurs rozpocznie się dnia 3 lipca o godz. 8 rano w budynku szkoły powszechnej im. Konarskiego przy Placu Wolności w Cieszynie. Dla uczestników zamieszkałych przygotowane będą w tym samym budynku bezpłatne kwatery (łóżka i sienniki. Pościel należy przynieść).

Bardzo szkoda, że Pani nie spróbowała jeszcze kawę zmiarszt mieszać z

Kathleina Kawa Słodowa Kneippa



Dlaczego Pani chce kupować tak zwane mieszanek, już gotowe? Każda gospodni przecież sobie sama o wiele lepiej je może sporządzić, trzeba jednak koniecznie do nich użyć tylko

Kathleina Kawa Słodowa Kneippa.

zowcu, ob. Ksędzowi i prezesowi Uch. Śl. w Giszowcu, ob. Bąkowi, dziękuję serdecznie za ich pomoc. Wl. Stefański.

Z życia Federacji Górniczej w Załężu.

Dnia 15-go czerwca rb. odbyło się w Załężu, na sali p. Spyrzy zebranie miesięczne miejscowej grupy Federacji Pracy Przemysłu Górniczego. Prezes grupy, ob. Fesser zaczął zebranie hasłem „Cześć Pracy” i zaznajomił zgromadzonych z porządkiem dziennym. Następnie sekretarz, ob. Zabka odczytał protokół z poprzedniego zebrania. Jako referent głos zabrał ob. Fesser, który w przeszło półtorarodzinnym przemówieniu scharakteryzował sprawę zawodową i gospodarczą robotników kop. „Kleofas”. Wywody ob. Fessera przyprzedył obecnym do przekonania, o czym świadczyć może ożywiona dyskusja, w której głos zabierali ob. ob. Pilarski, Grzelak, Spakowski, Banek, Wyleżał, Konieczka i Inni. W wolnych głosach omawiano również różne miejscowe niedomagania, między innymi niesprawiedliwy podział dodatków dla fachowców, w której to sprawie postanowiono zwrócić się do Ekspozytury Śląskiej G. F. P. w Katowicach o interwencję. Ob. Zabka poinformował zebranych o projektowanych zmianach, jakie mają nastąpić w ubezpieczeniach Spółki Brackiej oraz mówił o różnicach, jakie zachodzą na niekorzyść robotnika Śląskiego w korzystaniu przez niego z urlopow które robotnicy z innych dzielnic Polski mają uregulowane ustawowo. Dalej zachęcał ob. Zabka zebranych, aby przyczynili się do jednolitego frontu robotniczego, werbując nowych członków do G. F. P. Potępiał również mówca różne wybryki urzędników Kop. „Kleofas” wobec robotników. Omawiano również i ustalono plan projektowanej wycieczki członków G. F. P. i ich rodzin. Po przyjęciu 16 nowych członków prezes, ob. Fesser zamknął zebranie hasłem „Cześć Pracy”.

ZOFIA MEISNEROWNA

Mewy.

43) (Ciąg dalszy.)

— Kraina bardzo prozaiczna, myślałam o ciemnych pantofelkach...
— Barbarzyński zwyczaj chodzenia na bal w pantofelkach! Po co to? Gdyby można być na balu boso, byłaby pani królową balu.
— Co za okropny pomysł! Boso?
— Mój własny, oryginalny, jeszcze niepatentowany.
— No, niedługo może pan być pewny zastosowania. Do obecnych instrumentów muzycznych, figur tańców i tualeci bardzo niedługo będą wprowadzone boso stopki.

Gierałd uśmiechał się do Stelli.

— Życzę pani, żeby słowa kolegi spełniły się jak najprędzej...

— A tymczasem trzeba cierpieć pour etre belle. Przepraszam, muszę coś powiedzieć Kazikowi — odsunęła się od nich.

Kilka tańców przetańczyła jeszcze z dużym ożywieniem, ale przed mazurem wymówiła się bólem głowy i usunęła się do cichej kajuty, fantastycznie przystrojonej.

Nie mogła opędzić się prześladowującej ją myśli o mężu. Dopatrywała się po-

dobieństwa w każdej nowospokanej twarzy. dosłuchiwała się jego głosu w każdym niemal nowym głosie i ciągle wyglądała z lekkiem, czy nie dostrzeże gdzie jego wysokiej postaci tak innej od wszystkich i mimo wszystkie dziwactwa ich stosunku, takiej swojej.

Pragnęła go zobaczyć i bała się, odpychała od siebie myśl, prawdopodobieństwa spotkania.

W pewnej chwili zerwała się. Usłyszała jakby znajomy krok ale w drzwiach kajuty stanął Kulisz, a za nim liczne roześmiane towarzystwo. Otoczyli ją gwarem kolew, usadowili na złomach skał i porwali swoim humorem, udając wszyscy rozbitków na dnie morza, dostosowując się do dekoracji kajuty.

W przedwieczornej ruchliwej falli przechodniów szedł ulicą Marszałkowską pan porucznik Kieniewicz. Nie śpieszyło mu się nigdzie, szedł wolno, beżmyślnie, to też potraćali go i wymijali z gniewem rozpedzeni przechodnie, jakby gonili uciekające życie, chwilę bezpowrotną.

Do wolno idącego porucznika przyczepił się natychmiast obdarty i błady andrus-gazeciarz.

— Panie pczniku, pszę kupić, jeszcze dziś nic nie jadłem, pirsza gazeta, panie pczniku.

Kieniewicz miał miękkie serce. Zeby się odczepić, kupił gazetę i wsadził do kieszeni płaszczu, a chłopak „kopnął się” do nowej ofiary, drąc się w niebogłosy:

— Pospolitaaaa! Kurjer Warszaaaa... Przejeżdżaj wieczor..

Huk, szum, zaduch i ryki samochodów, szapnające dzwonki tramwajarzy. Oślepiające beczelnym blaskiem reklamy wdzierają się w zmęczone, oczy, kłócąc się z letnim zmierzchem.

Upał i brak powietrza dusi go za gardło.

Widzi tmy slicznych barwnych kobiet, ale w żadnej nie może się dopatrzyć tej cudnej dumy, tej pogardy, do której tęskni. Wszystkie uśmiechnięte, łaskawe, większość umalowana, co mu się w tej chwili wydaje obrzydliwe na myśl o takim chemicznie-kosmetycznym pocałunku wysmarowanych ust. W podświadomej tęsknocie do przetrzeźni, powietrza i wody skreślił w aleję i doszedł do wladuktu 3-go Maja. Owionął go chłodniejszy powiew od strony Wisły.

Nareszcie odetchnął szeroko pełną pierśią. Siadł na ławce pod latarnią, z nudów wyciągnął gazetę i zaczął machinalnie przerzucać, wreszcie znalazł widocznie coś ciekawego, bo pochylił się i lisko nad płachtą papieru.

Nagle zerwał się, spojrział na zega-

rek, skinał na przejeżdżające auto, wskoczył, rzucił adres i zatrzasnął drzwiczki.

Auto mknęło przez morze pędzących samochodów, między oślepiającymi ścianami ulic — oknami sklepów, rycząc i wymijając ciągle. Wpadli w cichszą i ciemniejszą Koszykową. Minęli Polną, podbili się kilka razy na wybojach Filtrowej, wreszcie zatrzymali się pod bramą Pola Mokotowskiego.

Jakich tam Kieniewicz użył zakłó w dowództwie lotniska, czem się wyleżył — sam nie wie. Może bohaterstwie loty nocne nad Marną, może wstążeczka „virtuti militari” i dwa razy okuta „walecznych”, może wyraz twarzy porucznika, a może wreszcie życzliwe słowa poparcia jakiegoś dawnego znajomego ze sztabu pomogły, dość — że po godzinie uganiania samochodem po całej Warszawie i po całym lotnisku od Annasza do Kafasza zjający wpadł do kancelarii z małą walizką i z formalną przepustką w kieszeni...

Otworzyły się olbrzymie drzwi hangaru i mechanicy zakrzętnęli się żywo koło wytoczenia maszyny. Zaproponowano mu Poteza, ale machnął ręką niecierpliwie. Nie miał tyle czasu, żeby się bawić Potezem. Po kwadransie mały, zgrabny Spad drzał już w oczekiwaniu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

każdego z tych kursów około 6 tygodni. Opłata każdego z tych kursów zależna jest od ilości zgłoszeń. Blizsze warunki udziela e zainteresowanym piśmie. Spieszne zgłoszenia należy kierować do Śląskiego Instytutu Remiennictwa-Framtarskiego w Katowicach, przy ul. Słowackiego 19, III p.

(R) Na P. W. K.
Kolejowe Koło Krajoznawcze w Rybniku urządza wyprawki do Poznania celem zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej. Odjazd z Katowic 28 bm. o godz. 20.35, powrót z Poznania 30 bm. o godz. 21-ej. Koszt za przeznaczenie 1.50 zł. leden obiad 2.20 zł. karta wstępna na Wystawę 2.— zł. Zgłoszenia na udział w tej wyprawce przyjmule prezos Kola p. Czech do dnia 25 bm.

z Tarnogórskiego.

(T) Wiece inwalidów nie będzie.
Zapowiadany na 30 bm. wiec inwalidów w Kozłowej Górze nie odbędzie się — jak nas informują z miarodajnych organizacji inwalidzkich. Pierwsza podana przez nas wiadomość polegała na błędnej informacji.

(T) O zmianie rozkładu jazdy.
Liczni urzędnicy i robotnicy, zmuszeni udawać się do pracy i jeżdżący na złaku kolejowym Tarn. Góry—Brzeziny, skarżą się nam na brak pociągów. Jeden pociąg kursuje o 13.55, drugi o 14.34, a później po godz. 15-ej, kiedy wszyscy wracają z pracy, trzeba czekać na pociąg półtorę godziny, gdy pociąg poznański, stała się spóźnialką, nie może być brany pod uwagę. Modły władze kolejowe zbawiaj bliżej te kwestie i uwzględniaj potrzeby ludności.

z Bielskiego.

(B) Wpisy dziatwy szkolnej.
Odbędzie się dni. 30 bm. od godz. 8—12 w polskiej szkole żeńskiej (budynki szkół średnich) do których się stawiać winni rodzice (opiekunowie) wraz z dziećmi wychodzącymi w rb. w wiek szkolny, którzy dnia 16 i 17 bm. na wpisach niejawili się.

(B) Akcja zapomogowa w Białej.
Zarząd powiatowy zawiadamia, iż wszelkie zasiłki dla bezrobotnych tuł. powiatu tak z akcji doraźnej jak i ustawowej wypłaca odąd w każdą sobotę w ten sposób, iż w Kątach, Kozach i Białej wypłaty te odbywają się od 2 listopada. W Białej najbliższe wypłaty odbędzie się w budynku remizy Zarządu powiatowego przy ul. Kolejowej.

(B) Zacięta bójka.
W Jaworzcu podczas sobotniej libacji w gospodzie, wszczęła się na te politycznym kłótnia między robotnikami Rogolem a Klemensem, która zamieniła się w bójkę tak zawiśle tocząca, że Klemens porzył Rogolowi palec, na co tenże odwzajemniając się, odgryzł Klemensowi część nosa.

(B) Z sali sądowej.
Za zbrodnię ciężkiego poronienia i usiłowanego zabójstwa żony Annv. odpowiadał Jan Brożek z Marklowic przed sądem przysięgłych w Cieszyńcu. Na skutek orzeczenia psychiatrów w Krakowie, ustalającego, że Brożek stoi na bardzo niskim stopniu rozwoju umysłowego, złagodzono oskarżenie, — przekazując sprawę Sądowi Okręgowemu, który skazał Brożka na 15 miesięcy ciężkiego więzienia, który to wyrok oskarżony przyjął.

(B) Śmierć w kapiełi.
Urządnik Banku Polskiego w Bielsku, nazwiskiem Świeczak utopił się w pływalni Cygańskiego lasu. Tragiczny ten wypadek potęgwie okoliczność, że utonął on w obliczu licznie kąpiących się i pomimo wydobywania go już po kilku minutach nie został uratowany, z czego wnioskować można, że zmarł wskutek udaru serca.

(B) Samobójstwo.
Zamieszkały przy ul. Górskiej, 80-letni A. Gunia powiesił się we własnym m. e. kaniu. Gdy samobójce odcieto, okazali się wszelkie zabiegi przywołania do życia daremnie. Przyczynę rozpaczliwego kroku nie stwierdzono.

z Cieszyńskiego.

(C) Zatrucie ryb.
Dnia 20 bm. około godz. 19 w Wiśle, pochwycyż od mostu drogowego na drodze wojewódzkiej w Skoczowie w kierunku gminy Kiczyc, wystąpiła na powierzchni wody większa ilość martwych ryb różnego gatunku i wielkości. Ryby zostały prawdopodobnie otrute przez wypuszczenie z fabryki zanieczyszczonej wody do rzeki Wisły.

Ze świata.

Cenny nabytek „National Gallery”, „National Gallery” w Londynie pozyskało dla swych zbiorów m. in. obraz Tytjana pt. „Rodzina Cornaro”. Obraz ten, nabyty za 122 tys. funtów stanowił dotychczas własność ks. Northumberlanda.

Pół dnia pracy dla kobiet.
W Bordeaux, we Francji, powstało specjalne towarzystwo zarobkowe, mające na celu zatrudnienie kobiet, przedewszystkiem zaś mężatek, jedynie w ciągu pół dnia, mogących pozostać częścią dnia poświęcać zajęciom domowym i życiu rodzinnemu. W ten sposób towarzystwo zamierza uzdrowić obecne stosunki, które kobietom pracującym zawodowo odbierają zupełnie prawie, a w

Życie sportowe.

Święto sojuszu sportowego Polski i Węgier.

Nadchodzący tydzień w Budapeszcie będzie świętem sojuszu sportowego polsko-węgierskiego. Po regularnych już meczach piłkarskich i bokserskich między reprezentacjami obu państw, odbędzie się w niedzielę w Budapeszcie międzymiastowe zawody tenisowe Warszawa — Budapeszt i międzyklubowe zawody lekkoatletyczne AZS. Warszawa — M. A. F. C. Lekkoatletice nasi wezmą równie udział w międzynarodowych zawodach organizowanych przez F. T. C.

W Budapeszcie odbywają się również międzynarodowe wyścigi konne z udziałem ekipy polskiej.

Sukcesy robotniczej Legji krakowskiej w Niemczech.

Robotnicza drużyna piłkarska Legji krakowskiej wychyłała przed kilku dniami na turniej do Niemiec, przagnąc rozegrać szereg meczów z organizacjami niemieckimi. Dotychczas Legja rozegrała za granicę trzy spotkania nie przegrywając ani jednego i godnie reprezentując polską piłkę nożną w Niemczech. W Lipsku Legja uzyskała dwa remisy z V. f. Rasenspiele 14 1:1 i z Arbelter Sport u. Turnverband 3:3, przyczem do paury Legja prowadziła 3:1. Drużyna prowincjonalna Sportfreunde Legja pewnie wygrała 5:3.

Trenerzy będą uczyć nas pływać.

Polski Zw. Pływacki zamierza zaangażować do każdego okręgu po jednym trenerze pływackim. Zawarto już kontrakty z Niemcem Woellrem, Węgarami Mezei i Szaszem.

Amatorski Klub Cyklistów Świętochłowiec

urządza w niedzielę, dnia 23. 6. br. o godz. 14-ej swe doroczne wyścigi o mistrzostwo klubu. Start i meta przy Urzędzie gminnym.

Święto przysposobienia wojskowego w Rybniku.

Dnia 16. 6. 1929 r. o godz. 9-jej zaczęły się w Rybniku w dniach 16 i 17 czerwca 1929 roku w całości powiatu na uroczystości Święta P. W. Satisfakcja było patrząc, jak karne oddziały młodzieży p. w. nietylko miejscowe, ale nawet oddalone o 30 km. stawały punktualnie na zbórkę przyjeżdżając pociągami, wozami względnie przysmaszerując

Konjunktury małżeńskie w Afryce.

Pamiętnik podróźniczki. — Oferty małżeńskie ze strony czarnych. — Popyt na białe kobiety w Afryce. — Dlaczego nie można z nich korzystać?

W jednej z poważniejszych gazet angielskich opisyuje swoje wrażenia z podróży naukowej po Afryce lady Dorothy Mills. Droga odbyła przez p. Mills wodną przez Sahare, Afrykę Zachodnią i Azję Mniejszą. Wśród epizodów naprawdę poważnych, zdarzały się podróźnicze przecięcia się pozabawione swoistego humoru. Przedzierając się przez Sahare, lady Mills zatrzymała się u męznego pielniarza Tuaregów, którzy do dziś dnia żyją z rabunku i handlu niewolnikami. Wojowniczy Tuaregowie przyjęli podróźniczkę tak po ryckersku, że mogłoby z nich brnąć przykład mężczyźni z Europy. Ale kobiety tego plemienia przewyższają w grzeszności swych mężów. Rozpiewały one wprost podróźniczkę, dogadając jej na każdym kroku.

Zona szejka, zauważywszy, że pani Mills podobała się jej syn, dziełny jeździec, bez nadziei zaproponowała jej, aby wyszła za niego zamaż. Pani Mills tłumaczyła się, że już ma męża, który pozostał w Anglii. Na to żona szejka odparła z zimną krwią: To nic nie szkodzi, syn mój rozprawi się z nim, niech tylko tu przyjedzie. Syn mój jest dziełny i wielu już zabił wojowników. W Poludniowej Tunezji pani Mills otrzymała znów propozycję małżeńską od wodza, który ma trzy żony — dwie czarne i jedną brązową. — Wódz przysłał swoje oświadczyń urzeź tłumacza, który wyjaśnił Angielce, że Allah dozwala mahometanom mieć cztery żony. Jego pan obiecuje, że biała kobieta będzie na pierwszym miejscu w domu, o ile podda się operacji podkarmiania, gdyż jest za chuda. W tym celu wódz wód poleca, aby biała kobieta piła naważ z korzenia, który posyła jej przez tłumacza. P. Mills otrzymała ową roślinę i zachowała na pamiątkę. Niestety i ta

proponacja została odrzucona i wódz tunezyjski nie pomógł swej barwnej kolekcji o kolor biały.

W dalszej swej podróży lady Mills natknęła się na wodza plemienia, starszego człowieka, który miał 18-letnią, nawet dość piękną, jak na stosunki afrykańskie, żonę. Lady Mills podobała się ogromnie wodzowi, który również się jej oświadczył. Wydał na jej część wielką ucztę, na którą zaproszono wodza wojowników plemienia. Młoda żona lady przystąpiła do podróźniczki w tajemniczo, że jest zakochana w młodym Arabie, który przybył w tym dniu z karawaną do wsi. Prosi więc bardzo białą kobietę, aby zechciała zabawić wodza tak długo jak może. Lady Mills spełniła obietnicę. Ucztę przecięgnięta się do rana. Gdy 18-letnia piękność wróciła nad ranem do chaty, zaproponowała niespodziewanie lady Mills, aby wyszła zamaż za jej męża, a ona odepowiedziała: — Okazuje się, że i w Afryce potrafią kobiety robić, szaleństwa. Starzy wódz, któremu podróźniczka podobała się nie na żarty, również wystąpił z oświadczeniami. Lady Mills zapytała go, co zrobi z dawną żoną, bo Europejki nie lubia dzielić się mężem. Wódz odrzekł z pewnym wahaniem, że gotów jest rozwieść się ze swoją żoną. Wtedy lady Mills, żartując, zapytała: A co będzie, gdy ja się zastęrzę, czy pan także i mnie porzuci?

— Naturalnie, — brzmiała odpowiedź — prawdomównego wodza.

W swych dalszych podróżach lady Mills stwierdziła, że w Afryce jest naogół bardzo mało kobiet. Ten brak wpływa na to, że różne plemiona walczą ze sobą, uprowadzając zwyciężonym ich żony i córki.

Tennis.

Rybnicki K. T. — Katowicki K. T. 1:12.

Rybnicki K. T. w rozgrywce z Katowickim Klubem Tenisowym w dniu 16 czerwca 1929 uległ Katowiczanom w stosunku 1:12. Poszczególne gry dały następujące rezultaty: Lauda — Pięlok 7:5,4:6, 4:6. Major Geronis — Grabow 6:4, 1:6, 13:15, Seibsch — Grzeszok 5:7, 0:6. Dr. Dada-czyński — Grychowicki 3:6, 3:6. Seibsch — Kaczer 0:6, 2:6. Seibsch Gerhard — Bernmann 3:6, 2:6. Michna — Martike 9:7, 4:6, 7:5. Heinze — Zmigrod 2:6, 2:6. Lauda — Seibsch Jan — Grychowicki — Grabow 4:6, 4:6. Mjr. Geronis — Kowalski — Grzeszok — Kaczer 3:6, 1:6. Dr. Dada-czyński — Seibsch Willy — Bernmann — Martike 6:3, 0:6, 4:6. Michna Grete — Lata — Martike — Pięlok 6:4 3:6 1:6. Podgórska — Seibsch Jan — Zmigrod — Martike 2:6, 10:12.

każdym bądź razie ogromnie utrudniała, wykonanie obowiązków domowych i powodują zaniechywanie dzieci i niezgodę w małżeństwie.

Hoover stracił na wadze.
Według opinii prywatnego lekarza prezydenta Stanów Zjednoczonych, doktora Joela T. Boone'a Hoover od chwili zamieszkania w Białym Domu stracił na wadze 15-funtów angielskich, czyli około 8 kilo, co zresztą przy jego poważnej tuszy wydziła mu na dobre. Gorzej byłoby jednak, gdyby spadek tuszy trwał miał nadal, gdyż w ten

sposób po roku urzędowania Hoover stałby się najchudszy bodaj prezydentem Stanów Zjednoczonych.

Prawo ubezdolnienia umysłowego chorých.
Z dniem 1 czerwca br. w stanie Michigan w St. Zjeń. weszło w życie prawo o sterylizacji, czyli przymusowym ubezdolnieniu osób upośledzonych umysłowo, bez względu na to, czy dana osoba zgodzi się na dokonanie odpowiedniej operacji, czy nie. Ubezdolnienie dokonywane będzie na mocy wyroku sądowego.

Radjo.

Program audycyj
Niedziela 23 czerwca 1929.

Programy polskie.
0.15 Transmisja nabożeństwa z Katedry Wileńskiej. 11.45 Transmisja z Poznania. Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej. 11.56 Sygnal czasu z Obserwatorium Astronomicznym w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny z Warszawy. 12.10 Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego „Polskie Radio Katowice” Program: 1) Suppe — Uwertura z opery „Dama Plęk 2) Strauss — Marsz modnym Duilem — walc. 3) Zeller — Fantazja z operetki „Pianzik z Tyrolu”. 4) Fiszer — Radio-tango. 5) Offenbach — Fetras: Barkarola z opery „Opowieść Hoffmanna”. 6) Konzack: Potpourri. 7) Fetras: Noc księżycowa — walc. 8) Lincke: „W państwie Indry”. 9) Plotow: Uwertura z opery „Marta”. 10) „Trolak” — taniec śląski. 14.00 Przerwa. 16.00 Odczyt religijny pt. „Obowiązki chrześcijańskiego miłośierdzia” — wygł. Ks. Dr. Bolesław Rośniski. 16.20 Odczyt z dzieła „Rolinco” pt. „Zapewnienie świętości miłości w porze letniej” — wygł. dyr. Dr. Padeusz Ryśki. 16.40 Pozadankowy odczyt pt. „Ogrody” — wygł. p. Władysław Witoski. 17.00 Koncert śląski w Warszawie. 18.35 Skrzynka pocztowa. Korespondencja hejcała omówi p. St. Steczkowski. 19.00 Rozmowa, poczem zapowiedź programu na dzień następnny oraz komunikat Teatru Polskiego w Katowicach. 19.20 „Bery i bółki śląskie” — wygł. Karlik z Kocyna (prof. St. Lięon). 19.56 Sygnal czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie. 20.05 Słuchowisko wesołe z Poznania. 20.30 Transmisja koncertu wieczornego z Krakowa. 22.00 Komunikat meteorologiczny i P. A. T. z Warszawy oraz komunikat sportowy. 22.45 Transmisja muzyki lekcyj z Warszawy.

Najważniejsze audycje stacyj zagranicznych.

Wrocław, fala 321.2 m 8.45 Dzwony z Chrystuskirche. — 12.00 Koncert. — 22.30 Muzyka taneczna. — Kopenhaga, fala 336.3 m 12.00 Dzwony ratuszowe. — 23.00 Muzyka taneczna. — Praga, fala 343.2 m 9.00 Koncert religijny. — 20.00 Koncert muzyki włoskiej. — Sztokholm, fala 438 m 21.40 Koncert solistów. — Rzym, fala 443.8 m. 10.00 Muzyka religijna. — 21.00 „Matton” opera. — Langenberg, fala 462.2 m 13.50 Koncert radiokieristy. — 16.30 Koncert. — Zurych, fala 489.4 16.00 Koncert. — 20.00 pieśń. — Medjolan, fala 504.2 10.40 Muzyka religijna. — 20.25 Koncert. Wiedeń, fala 519.9 11.00 Koncert. — 15.30 Koncert. — Budapeszt, fala 545 m 9.00 Koncert kościelny. — 12.35 Koncert symfoniczny. — 22.00 Muzyka cygańska. — Stambuł, fala 1200 m 18.00 Muzyka turecka. — 20.00 Koncert. — Charków, fala 1630 m 9.30 Koncert dla dzieci. — 19.30 Radiokoncert. — Paryż, fala 1744 m 13.00 Pozadankowa religijna. — 13.45 Koncert symfoniczny. — 21.15 Koncert.

Gielda.

Cedula giełdy warszawskiej
z dnia 22 czerwca 1929 r.

Waluty i dewizy.
Nowy Jork 8.90, Londyn 43.75—75. Paryż 34.88—50. Wiedeń 125.30—50. Belgja 123.81—50. Szwajcaria 171.65. Holandia 358.18, Dolar 888.25. Bank Dyskontowy 126. Bank Polski 164. Bank Handlowy 116. Bank Zw. Spółek Zarobk. 78.50. Elektryczny 70.50. Siła i światło 125.50. Frizy 46.50—47.00. Modzele 23.75. Norblin 10. Poż. inwest. 4 proc. 107.50—107.25. Premi. dol. 5 proc. 65.50—64.50. Konwersyjna 5 proc. 67. Kolejowa 10 proc. 102.50. Ziemskie 4½ proc. 48.50. Tendencja dla akcji utrzymana, dla walut niedojadła.

Kalendarzyk zebrań.

Niedziela, dnia 23 czerwca rb.
Janów. Zebranie Zw. Powst. Śl. grupy Janów odbędzie się o godz. 14.30 w szkole meskiej. Po zebraniu wspólne zdjęcie (fotografia). O kompletne przybycie uprasza Zarząd.

Nikiszowiec. Zebranie miesięczne Zw. Powst. Śl. odbędzie się o godz. 2-jej po południu na sali p. Knosali w Nikiszowcu. Kompletnie przybycie požadane.

Poniedziałek dnia 24 czerwca rb.
Pszczyna. Zebranie miejscowego koła Z. O. K. Z. w lokalu p. Białasa o godz. 20. ej.

Wtorek, dnia 25 czerwca rb.
Nowe Hajduki. Zebranie miesięczne koła miejscowego N. Ch. Z. P. odbędzie się o godz. 8-jej wieczorem w sali p. Homy.

Król. Huta. Tow. ginn. „Sokół” i Urządza swe miesięczne zebranie o godz. 20-jej w sali Z. Z. P. przy ul. Marsz. Piłsudskiego 3.

Łagiewniki. Zebranie miesięczne oddział młodzieży przy Zw. Powst. Śl. grupy miejscowej odbędzie się o godz. 19.30 w sali p. Szokota przy ul. Sienkiewicza. O liczny udział i punktualność wszystkich członków uprasza Zarząd.

Lublińsk. O godz. 20-jej odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie tuł. Koła Z. O. K. Z. w sali p. Rzeźniczka „Kasyno obywatelskie” i p. z następującym programem: krótki referat o P. W. K. w Poznaniu, prelegent prof. Jesionowski, wybór sekretarza, zast. sekretarza i skarbnika; wolne głosy i wnioski. W razie nieprzybycia odpowiedniej ilości członków przewidzianego statutu, nastęnie zebranie odbędzie się po półgodzinnej przerwie, bez względu na ilość członków.

„FILM”

DODATEK TYGODNIOWY „POLSKI ZACHODNIEJ”, POŚWIĘCONY SPRAWOM FILMOWYM I KINOTEATRALNYM

Pod redakcją p. p. W. Wyszomirskiego i W. Kobiaka.

Przed nowym sezonem.

Rok ubiegły niebardzo był szczęśliwy dla polskiego filmu. Wyprodukowane obrazy, aczkolwiek utrzymały się na ekranach, to jednak nie przyniosły spodziewanych obrotów. Na stan ten złożył się szereg okoliczności.

Najważniejszą przyczyną, która w znacznym stopniu zahamowała zwrot włożonego w nie kapitału, był nieomal całkowity brak naprawdę dobrych obrazów.

Reżyserzy nasi zawiedli niemal na całej linii.

Pod względem wartości artystycznej obrazów bezspornie na czołowym miejscu idzie „Tagelew”. nie tedy dziwnego, że obraz ten zyskał ogólne uznanie. Coprawda nie małą rolę odgrywał w obrazie tym, obok innych walorów, scenariusz. Warszawska publiczność, tak zresztą jak i w ogóle obecna publiczność kinowa — lubuje się w filmach, opartych na tematach rosyjskich.

Sąd ten gruntownie wykorzystują amerykańskie wytwórnie, które z uporem godnym lepszej sprawy, ciągle tematy te „ograbiają”. Przyszedł jednak należy, że u „Tagelewa” nie tylko ten wzgląd zawążył na powodzeniu. Obraz ten stoi na poziomie światowej produkcji w całym tego słowa znaczeniu.

„Pan Tadeusz”, aczkolwiek realizatorzy dołożyli wszelkich starań, by wydał jaknajlepiej, — jednak zawiódł. Pod względem kasowym przyniósł on spodziewane dochody, szczególnie na terenie Warszawy, gdzie kino Filharmonii uzyskało wprost rekordową kasę, wynoszącą około trzydziestu tysięcy złotych. Jak ra jedno kino jest to rezultat imponujący. Na kasowość wpłynął temat i ciekawość społeczeństwa, jak „Pan Tadeusz” wypadnie w filmie. Film ten jednak, w żadnym wypadku nie nadaje się w tej realizacji, do wyświetlania go na rynkach zagranicznych, a nawet ukazania go Polonii amerykańskiej uważać należy raczej za niekorzystne.

Z filmów pozostałych zasługują jeszcze na wyróżnienie „Szaleńcy” i pod względem opracowania „Przedwieście”. Natomiast pozostałe filmy stoją w zupełności na poziomie przeciętnych zagranicznych obrazów.

Rok ubiegły, aczkolwiek dla filmu polskiego nie bardzo był korzystny, to jednak nie pozostanie on bez wpływu na naszą dalszą produkcję. Wytwórcy, którzy mieli możliwość przekonania się, że publiczność polska jest bardzo wymagająca, będą się niewątpliwie strzec, by nie popełnić starych błędów. Bieżąca produkcja, która zresztą jest dopiero w początkach, przedstawia się mniej więcej tak:

Ukończone obrazy, które będą na ekranach w tym roku, to są: „9.25” (Taki tytuł!!!), „Magdalena”, „Handlarz żywym towarem”, „Mocny człowiek”, „Z dnia na dzień”.

Ponadto dwa obrazy produkcji S. A. Lux (dyr. Zagrodzki). Z tych produkowanych już obraz „Luxa” z udziałem Sawana i Marra „Pod banderą miłości” zapowiada się pierwszorzędnie.

Do szeregu innych obrazów czynione są obecnie gorączkowe przygotowania. Co przyniesie rodzimej wytwórczości przyszły sezon — okaza najbliższe miesiące. Jednak dzisiaj już nasuwa się pytanie pierwszorzędnej wagi, jakim właściwie powinni być film polski?

I należałoby się bardzo poważnie zastanowić nad tem, by film nasz nosił ce-

Scenariusze filmowe.

Redakcja naszego pisma otrzymała w tych dniach list następującej treści:

Prawie wszystkie filmy produkcji krajowej polskiej spotkały się z ostrą krytyką jeśli nie literatów, to publiczności, to znów prasy i naodwrot: — jeden twierdził, że zadużo jest filmów o treści patriotycznej, z udziałem wojska, inni znów, że wszystkie filmy kończą się tragicznie, wreszcie, że erotyczne filmy źle wpływają na kłomanów itp. itp. Wogóle żadnym filmem polskim nikogo w Polsce nie zadowolono.

Serce się człowiekowi kraje, gdy słyższy lub czyta te krytyczne zdania. Jakżeż inaczej to wyglądało, gdyby każdy z krytykujących ostro skrytykował film niemiecki lub amerykański, a o polskim powiedział lub napisał w ten sposób: „Film ten w niczem nie ustępuje filmowi niemieckiemu przeciętnemu, wyświełtanemu w zeszłym roku, ma pewnie niezbyt rażące braki, — wytwórnia zaś, która film wyprodukowała, winna dolożyć starań, aby wartość produkcji podnieść w przyszłości do poziomu zagranicznej.”

Jakżeż inaczej brzmiałyby taka krytyka z dodatkiem krytycznych prac nadulepszeniem produkcji i z rzeczowymi uwagami! W ten sposób postępujący krytyk byłby pewien, że rzeczowe u-

wagi jego znajdują poparcie u producentów, a następny film ukazałby się już bez poprzednich wad. Obecnie postępuje się z młodą polską produkcją filmową, jak z takiem małym dzieckiem, które przez niańkę i rodzinę za byle drobnościami zalukiwane różnemi dziwnemi uwagami i pogroźkami! Rezultat tego wychowania w filmie — zrażenie się do dalszej pracy twórczej.

Abymy tych rzeczy w produkcjach w przyszłości uniknąć, dobrą rzeczą byłoby rozpisac ankietę powszechną czytelników na rodzaj scenariuszy filmowych. O jakiej winnyby być treści, jakie sceny publiczności najwięcej się podobają i t. p.

Przyuszczam, że Szanowna Redakcja przychyli się do mej prośby, choć jej to przyczyni wiele kłopotu dziennikarskiego

Z poważaniem
Esen.

Podzielamy w zupełności zapatrywania autora listu i oczywiście sprawy tej nie zaniedbamy. Obecny „sezon ogórkowy” nie nadaje się do rozpisania na ten temat ankiety, jednak do sprawy poruszonej powrócimy w niedługim czasie i mamy nadzieję, że liczni zwolennicy kina wypowiedzą się za naszym pośrednictwem. Redakcja.

Kronika filmowa.

„Zwycięstwo miłości” — „Miss Polonia” — p. Władysława Kostakówna wystąpi w tym filmie, obok Ireny Łukasiewicz (artystki z baletu Opery Warsz.), Zofii Kopczowskiej, Kazimierza Krukowskiego, Piotrowskiego, Orlicza i Stankiewiczów. — pod reżyserją Leona Trystana. Produkcja krajowa ty „Falanga”. W Irene Łukasiewicz i E. Piotrowskim widzi reżyser Trystan talenty aktorskie o wybitnych fotogenicznych warunkach.

„Mocny człowiek”. — Jak donoszą zamierza „Glorja” zrealizować dzieło Przybyszewskiego z matką przerbórką. Wystąpi w tym filmie znakomity aktor rosyjski Orzerow Chmara. Reżyserować będzie Henryk Szaro.

„Coraz przedziej” — świetna komedia z Haroldem Lloydem. Prod. Paramount.

„Paris Girls” — z Cyrylem de Ramsey'em i Estera Kiss, Prod. Francopol.

„Żyłowe rozbitki” — z Georgem Bancroftem i Evelyn Brent, partnerką Jamninsa. Prod. Paramount.

„Uwiedziona kochanka” — z Renee Adoree i Robertem Frazerem. Prod. Universal.

„Kobleta i pałac” — z Conchitą Montenegro, Produkcja Francopol.

Hotel Savoy
w Katowicach obok dworca
Przy hotelu Restauracja i Winiarnia
sale do zebrań towarzyskich.
Telefon 474 i 475.

Ogród otwarty! Ogród otwarty!

„Golgota uczciwej kobiety” — z Moźuchinem H. Parly i Kolinem.

„Pod banderą miłości” — film krajowej produkcji z Jaga Boryta, Marją Bogda, Zbyszkciem Sawanem, Jerzym Marrem i Pawem Owerito. Prod. „Zat-Luxfilm”. To polskie morze. Reż. Waszyński.

„A jednak ciato jest słabe” — z Jurgiem Swanson, Lionelem Barrymore i Raulem Walsh. Prod. United Artists.

„Złota pantera” — z Jacqueliną Logan i Alanem Halle.

„Dziewczę z północy” — z Renee Adoree i Konradem Naglem.

„Lulu” (Według Wedekinda „Puszka Pandory”) z Luizą Brooks, Fritzem Kortnerem i innymi, Reż. Pabsta.

„Dziewczynki pierwszej klasy” — z Dorothy Mackaill.

„Skrawiona IIIa” — z uroczą Corinną Orfith — to filmy First National, które wytwórnia ta zamierza przerobić na dzwiękowe.

„Dzwonnik z Notre Dame” — „Upiór z opery”, „Ben Hur” i „Narodiny narodu” mają otrzymać dzwiękowe wkładki.

„Znak na drzwiach” — sztuka Channingsa Pollocka „The Ligu On The Door” przerobiona została dla Normy Talmadge. Prod. United Artists.

„Follies” — rewja teatralna przeniesiona całkowicie na film dzwiękowo-mówiony. W głównych rolach See Carol, Lols Moran, Shavon Lynna, Sylwia Jordan itd. Produkcja „Foxa”.

„Z dnia na dzień” — według powieści Goetla z Ireną Gawecką, Marją Gorczyńską, Adamem Brodziszem, Jerzym Kobuszem świetnym Filipkiem z „Szaleńców”. Wład. Walterem i innymi. Reżyserja Leflesa. Produkcja krajowa „Enha-film”.

„Zona gwardysty” — Ema Cesarska, A. Szukow i K. Gurniak w głównej roli. Reżyserja Strzaska i Poznańskiego. rod. Sowkino.

Jenny Jugo — nagrywa do filmu pt. „Jenny-Kriminal” (tytułu polskiego niema jeszcze). Partnerem jej będzie Enrico Benfer.

Towarzystwo religijne kinowe — zostało w Rzymie utworzone, przewodniczącym jest ksiądz don Marcello Borghese. Celem towarzystwa jest propaganda wiary katolickiej przez filmowane życia świętych, działalność misyj itd. Towarzystwo to popiera moralnie Watykan, materialnie zaś arystokracja rzymska.

„Burza krwi” — z Oskarem Marlon, Jerzym Serowem i Fedorem Szallapinem, synem świetnego śpiewaka rosyjskiego. Reż. Wiktor Privas. — Prod. Nathan.

„Rozkaz komendanta” — z Emą Cesarską w głównej roli. Reż. Olgi Preobrażeńskiej. E. W.

Jakim winien być prawdziwy dżentelmen?

Napisał Adolphe Menjou.

Angielskie słowo gentleman znaczy dosłownie: szlachcic. Słowo to jednak stało się z biegiem czasu z określenia warstwy społecznej pojęciem i dziś szlachcic, narówni z mieszczaninem, może być lub nie być dżentelmenem.

Pojęcie to nie ma nic wspólnego z wyższym wykształceniem lub pochodzeniem, ze zdolnościami lub talentem, ba nawet i z charakterem, jakkolwiek trudno sobie wyobrazić, aby dżentelmen mógł mieć zły charakter. Dżentelmen musi przede wszystkim posiadać zdolności właściwego zachowania się w każdej okoliczności życiowej. Jest on nowoczesnym rycerzem bez skazy, który nie zna tej obawy, że narażać się może na jakikolwiek zarzut. Dżentelmen jest rycerski względem kobiet, nie będąc jednocześnie przesadnie usłużnym. Od bawidamki i ptykłego salonowca odróżnia go niezawodny takt, z jakim obejmuje każdą sytuację i wyłącza z niej istotne konsekwencje.

Dżentelmen ubiera się wzorowo, nie dlatego jednak, aby zwrócić na siebie uwagę, lecz właśnie poto, aby jej nie zwracać specjalnie zaniechanym wyglądem. Ubiera się zawsze skromnie i unika ekstrawagancji w szczegółach garderoby, drażniących uwagę ogółu i będących często powodem do drwin. Dżentelmen nigdy nie mówi wiele. Nie dlatego, aby nie miał nic do powiedzenia, lub należał do skupionych w sobie myślicieli, lecz li tylko z tej przyczyny, że posiada doskonałe sztuki rozmawiania i umie utrzymać rytm wzorowej konwersacji, wiedząc jednocześnie, że i inni mają czasem coś do powiedzenia. Dżentelmen nie mówi również i zbyt mało, aby przywdziewał maskę filozofa, lecz z tej przyczyny, że zna

przyjemność płynnej rozmowy i unika przykrych pauz.

Dżentelmen nie bywa nigdy banalny — nie bywa również oryginalny, jest poprostu zawsze taki, jakim być należy.

Genjuszem trzeba się urodzić, talent trzeba mieć, piękna twarz i postawę przynosi się na świat w podarunku od Gracyi. Wszystkie te przymioty kładą lekkoymiśni bogowie ludzium do kotyśki. Dżentelmenem można zostać. Można wykształcić w tym kierunku zarówno siebie, jak i innych.

Dokonać tego łatwo, stosując jedną jedyną formułkę życiową: unikajmy tego, co się nam w innych nie podoba. Jeśli impertynent wzbudzi w tobie wstręt — bądź uprzejmy; jeśli widok zaniebanego człowieka działa na ciebie niemilo — staraj się uosabiać jego przeciwstawienie; gniewa cię brutal — bądź miły; ośmieszają się jakiś głupiec — bądź ostrożny i mądry.

Bądź zawsze przeciwstawieniem ordynarności. Wiesz, że wady ludzkie niemile są bliźnim — staraj się więc je powściągać, nie grzesząc jednak jednocześnie zbyt wielkim cnót. Unikaj określań, w których brzmiał nuta współczucia. Bądź odważny, ale nie zaczepny. Jeśli możesz sobie pozwolić na własny światopogląd, uważaj go za własny przychwil, nikogo on bowiem poza tobą nie obchodzi.

Jeśli zdarzy ci się, o dżentelmenie, że los kładzie ci grać dżentelmena przed obiektywem pamiętali: nie wolno ci odzwierać postaci wielkiej, szlachetnej, gwałtownie bohaterki, o romantycznych gestach. Sylwetki te są i będą zawsze trochę komiczne. Dżentelmen — to bohater naszego wieku.



Wydawca: Polska Zachodnia”. Sp. z ogr. odd Redaktor odpowiedzial red. Henryk Hause, Katowice, Kopernika 14. — Druk: Drukarni Śląska Sp. z ogr. odd., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 8-78.

Dodatek tygodniowy „Polski Zachodniej“ poświęcony nauce, literaturze, sztuce i sprawom oświatowym.

Stanisław Warcholnik.

Z pozostających kart dziejów Śląska.

Część II.

Świętopietrze łącznikiem Jedności Śląską z Polską.

W poprzednim rozdziale przedstawiłmy wypadki, jakie rozgrywały się na Śląsku w pierwszych dniach pobytu biskupa Nankera w Wrocławiu. Przyczyną tych wypadków nie było jednak miłowanie biskupa Polaka na katedrę wrocławską, jakby się to zresztą zdawać mogło. lecz inna sprawa, która się stała teraz bardziej piekącą, a mianowicie sprawa świętopietrza.

Była to oflara, jaką od najdawniejszych czasów składali wierni Stolicy Apostolskiej. Źródła znają podobno opłaty na rzecz papieża jeszcze w czasach rzymskich. To samo powtarza się za czasów wznowionego Cesarstwa, kiedy to koronę cesarską otrzymują królowie frankońscy, a później niemieccy z rąk papieża, któremu przy tej sposobności składają pewne daniny.

W tym też czasie wytworza się teoria średniowieczna o wyższości władzy papieskiej nad świecką, w zastępstwie Chrystusa na ziemi. Ta teoria została zastosowana w praktyce. Papież dzięki swej polityce poddawali pod swe zwierzchnictwo coraz to nowe państwa, a na znak tego lennictwa nakładali na nie pewne opłaty pieniężne, ponieważ zaś opłaty te składano na rzecz Stolicy Apostolskiej św. Piotra, stąd nazwano ten podatek denarem św. Piotra, czyli świętopietrzem.

Rodzaj i wysokość tej opłaty zależał od zwyczajów w poszczególnych krajach. Płaciła świętopietrze Anglia, Szwecja, Norwegia, Czechy, Węgry, Hiszpania i niektóre północne okolice Niemiec. Nie płaciła Francja, Niemcy środkowe i południowe na zachód od Łaby. Mniemają, należy zatem, że dawniejsze państwo frankońskie było od tej opłaty uwolnione, albo raczej opłata ta została wprowadzona w życie dla nowonawróconych ludów już po skonsolidowaniu się państwa frankońskiego.

W Polsce ślady opłat na rzecz papieża sięgają początków wprowadzenia chrześcijaństwa i to jednak jest pewne, że opierają się one na jednym z najstarszych dokumentów, t. zw. „Dagome Juana”. Dokument ten jest o tyle niejasny, że nie wiadomo, do którego władcy one się odnosi, choć często przypuszczają, że do Mieczysława I.

Natomiast niesłychanie ważną rzeczą jest wykreślenie tam granic, które prawdopodobnie są najstarszymi granicami Polski. Ustalenie granic potrzebne było koniecznie do stwierdzenia, z jakich ziem wchodzących podówczas w skład Państwa Polskiego należy się świętopietrze, wskutek czego będziemy widzieli później, że z jednej strony papież będą żądał z tych krajów opłaty na rzecz Stolicy św. Piotra, choćby kraje te od Państwa Polskiego odpadły, jak właśnie to stało się ze Śląskiem, z drugiej strony znów opłata świętopietrza posłuży niejednokrotnie rządowi polskiemu jako dowód niezłomny, że kraje, z których Stolica Apostolska ściera świętopietrze za pośrednictwem arcybiskupa gnieźnieńskiego, tworzyły kiedyś integralną część Państwa Polskiego i Polska rości sobie do nich prawo.

Zachodziłoby jeszcze tylko jedno wyjaśnienie, jak wyglądało świętopietrze, czy to była dowolna opłata, czy jakiś zgóry oznaczony trybut, czy też płacono według głowy, a więc według ilości mie-

Współczesna produkcja książek w Polsce.

W prasie codziennej, periodykach literackich, a zwłaszcza w zawodowych listmach księgarskich często czytamy artykuły, z których możnaby wysnuć wniosek, że w Polsce odrodzonej znalazł się upadek czytelnictwa. że zastępował, dla których książki była chlebem powszednim, znacznie zmalał.

Zajrzyjmy jednak do Roczników statystycznych (np. Wąsowicza i Zierhoffer: Świat w cyfrach“ R. I. — 1929), a znajdziemy dane, które głoszą: 1) iż zarówno liczby absolutne, jak i liczby względne ucałują się młodzieży, a także nauczycieli wzrastają z roku na rok; 2) że ogólna ilość druków nieperjodycznych, a także ilość ich przypadająca na głowę mieszkańca Polski, stale wzrasta; 3) że liczba czasopism wydawanych w Polsce zwiększa się.

Wzrost liczby druków nieperjodycznych potwierdzają również tabele statystyczne w artykule p. St. Pliszczynskiego (w Nr. 15 „Przeglądu Księgarskiego“ z dnia 14. 4. 1929).

Zatem wymowa obiektywnych liczb demontuje wszelkie subiektywne wnioski o upadku kultury duchowej w Polsce, o upadku czytelnictwa i stwierdza wyraźnie stan wręcz przeciwny.

Czytelnictwo w Polsce wzrasta stale, a nawet w szybkim tempie. Uległo ono jednak zasadniczej przemianie: nowi czytelnicy garną się do książki, lecz poszukują w niej odmiennej treści.

Nowy czytelnik w wieku szkolnym wyciąga rękę przedewszystkiem po elementarną książkę naukową, a więc po podręcznik. Dlatego też w ubiegłym czterdziestoletnim obserwujemy olbrzymi rozrost piśmiennictwa w dziedzinie podręczników szkolnych, których nakłady sięgają 4 milionów egzemplarzy rocznie i stanowią przeszło 15% ogólnej liczby druków polskich. Rozwój szkolnictwa stwarza stały i znaczny przyrost nowych czytelników, którzy poszukują poza podręcznikiem naukowym w pierwszym rzędzie książki pomocniczej, niezbędnej przy kształceniu się. Temi książkami dla kształcenia się Polaka są przedewszystkiem dzieła klasyczne, a więc Mickiewicza, Słowackiego, Sienkiewicza, Prusa, Orzeszkowej, Żeromskiego. W r. 1927 nakład w dziele poezji, powieści, dramatu wynosił przeszło 4½ miliona egzemplarzy; pomijając cały szereg przekładów typu Wallace'a, które jednakże wychodziły w małym nakładzie,

wszystkimi nie chcieli go płacić przybyśle niemieccy, twierdząc, że takiej opłaty oni nie znają, tak jak nie chcieli płacić już dawniej jakichkolwiek opłat na rzecz kościoła. Nie chciało płacić świętopietrza i duchowieństwo napływowe niemieckie, popierając swoje owieczki, ale też i nie chciał płacić teraz i książkę z piastowskiego rodu pochodzący, ponieważ oddawszy się pod opiekę obcą i zrewanszując łączność z Polską, uważał się teraz od tej daniny zwolniony.

Do tej walki stanął papież, wysyłając kolektorów swoich do zbierania świętopietrza oraz duchowieństwo polskie na Śląsku.

Stąd papież bardzo często ze swojej strony występowali przeciwko odrywaniu jakiegokolwiek części Państwa Polskiego, zastrzegając, że ziemię tę tworzą jednolitą całość, z którego Stolica Apostolska tytułem lenna pobiera opłaty. Władcy nowi jednak, jak Krzyżacy z Pomorza, elektor brandenburski z Miśni i ziemi Lubuskiej, które Polsce zagarnęli, świętopietrza płacić nie chcieli.

To też nic dziwnego, że i na Śląsku znaleźli się ludzie, którzy od tego świętopietrza uwolnić się chcieli. Przede-

naależy przypuszczać, że większość z owych czterech i pół miliona książek stanowiły popularne wydania, względnie wydania szkolne, wymienionych wyżej wielkich pisarzy polskich. Roczny nakład książek treści religijnej przekracza, według statystyki, dwa miliony egzemplarzy i stanowi przeszło 10% ogólnej liczby druków polskich. Oto trzy działy produkcji książek, które w dobie obecnej dominują na rynku wydawniczym i które stanowią łącznie prawie połowę ogólnej produkcji druków nieperjodycznych.

Nowy czytelnik traktuje książkę jako źródło wiadomości potrzebnych mu przy kształceniu się. Czyta on przeto Mickiewicza, Sienkiewicza, Prusa, Reymonta itd. gdyż ta lektura jest objęta programem szkolnym; czyta również książkę popularno-naukową, poruszającą interesujące go zagadnienia; lecz nowy czytelnik nie sięgnie po książkę, jako źródło wzruszeń estetycznych, lub jako skarbnicę głębokich rozmyślań filozoficznych. Od czasu do czasu weźmie do rąk lekką beletrystykę, którą się czyta łatwo, która nie wymaga żadnego wysiłku myślowego, która jest par excellence książką rozrywkową, dającą wzruszenia podobne do tych, jakie dają obrazy w kinie. Trudno wszakże wymagać od nowego czytelnika, który nie umiał, czy też nie zdążył jeszcze wnieść się na wyższy szczebel poczucia smaku literackiego, aby rozczytywał się w utworach poważniejszych współczesnych poetów i prozaików, przemawiających doń cząstkowo językiem i kategoriami myślowymi, które wymagają do ich zrozumienia wyższej kultury literackiej.

Stąd liczne narzekania elity pisarzy i wydawców na brak czytelników dla współczesnej poważnej beletrystyki, stąd powszechne utyskiwanie, iż w dobie obecnej nie warto ani pisać, ani wydawać poważnej lektury.

Wyluszczone ciemne strony ruchu wydawniczego jednakże nie uprawniają jeszcze do zbyt pochopnych uogólnień i wniosków owianych pesymizmem, a raczej są one wskazówką, iż produkcja dawniej jest obecnie zbyt wielka w stosunku do konsumcji. Nadmiar ten będzie jednak w niedalekiej przyszłości skoszony, gdyż liczba „nowych czytelników“ rośnie i rosnąć będzie nadal.

T. S.

Michał Asanka-Japoff.
Tłumacz dzieł Platona.

Dr. Władysław Witwicki.

Artyzm myśli greckiej, wyrażonej przedziwnie jasno, a stylem, jaki odżył dopiero w renesansie włoskim (dolce stil nuovo), zawdzięczamy Platonowi, uczniewi skromnego mędrca Sokratesa, który nauczał, lecz nie pisał, uznawszy snadnie, że uczeń go w tem wyreczy! I tutaj śmiało możemy powiedzieć, że: „uczeń dorównał mistrzowi“, że: „Platon przeszedł samego mistrza“, tworząc z jego rzutowych myśli, najgenialniejsze dialogi, które nam świetnie ilustrują bogatą kulturę grecką, jakiej zawdzięczamy wszędzie w Europie, a i w Nowym Świecie, Ameryce, te: „gotowa forma dla naszej myśli ewolucyjnej“, jak słusznie zauważył U. Wilamowitz-Moellendorf, w swoim studjum o Platonie!

Platona wszędzie wcielano w przekładach aby móc go jasnie zrozumieć. Aby dotrzeć do tej kryniczności, bez możności greczyzny, która już coraz bardziej zaczyna od nas się oddalać, zwłaszcza odkąd nawykliśmy do łatwego wnikań w obce światy poprzez gotowe przekłady, poprzez arcyłate komentarze... Zresztą uarto się wszędzie, że... „Jednostki mogą pracować za ogół“, pochłonięty działami amerykańską życia w tempie samolotu, w sile dalekozonego radia, a tylko coraz to szczytniejsze garstki, szukające „samotności, mędrcoń mistrzyni“ — wnikał i trawił latami, czy myśl grecką w antyku dzieł licznych, czy nowszą, z epoki renesansu, lub z okresu mistyki średniowiecznej...

Do takich więc i w Polsce ludzi, mogących się szcycić pracą wszechstronną, należy tłumacz od nowa dzieł Platona, prof. Dr. Władysław Witwicki, ścisły filozof, artysta-malarz, estetyk i wielbiciel arcydzieł Platona. Siedem tomiów obejmuje dorobek tej pracy, jaką możemy więcej, aniżeli cenić, bo każdy przekład naprawdę uprzedzenia narozumienie wielkiego filozofa. daje kłócić z cydzielem języka, stylu jasnego, a też w każdej książce wstęp po prostu nas odrazu przenosi pod greckie niebo i tam każę nam myśleć z Platoniem, z jego towarzyszymi, którym i w Polsce zawdzięczamy arcywiele, kiedy w „Panu Tadeuszu“, czytamy, zaraz w I księdze, że: „Rejtan, żalony po wolności stracie, w reku trzyma nóż, ostrzem zwrócony do Platona, a przed nim leży Fedon“...

To arcydzieło Platona: „Fedon, czyli o nieśmiertelności duszy“, mamy w kilku przykładach, ale dopiero Witwicki naprawdę spolszczył go i sprawił, byśmy mogli czytać filozoficzny utwór z tą samą rozkoszą, jak czytamy Odyseję w przekładzie Siemienińskiego, lub Sofoklesa w tłumaczeniach Morawskiego, nie mówiąc o bajecznym przetworzeniu „Iljady“ przez Wyspiańskiego (parę pieśni!), albo liryków Anakreonta przez Kochanowskiego!

Tą drogą przekładu - przetworu, poszedł i Dr. Witwicki, w swojej pracy niezmiernie trudnej, boć to trud nad trydy! A taki zresztą niewdzięczny, gdyż tłumacz pozostanie — mimo wszystko — tłumaczem!

W każdym razie kulturę naszą wzbogacił Witwicki, nieładą dogłębnie: „Fedon“ 189 stronic, „Gorgiasz“ (224 stronic), „Hippiasz“ (182 str.), „Obrońca Sokratesa“ (194), „Uczta“ (158), „Fajdros“ (189), „Protagoras“ (148). Każdy posiada, jak wspomnieliśmy — wstęp, ilustrujący ducha czasu, epoki, dalej, objaśniający przeciwie czasu greckiego, jakie badzący z perspektywy wieków, patrzy na nas, nieprzygotowanych, zgola

Czy jesteś już członkiem Og. Zw. Podof. Rez. R. P.

Zgłoszenia do kół katowickiego przyjmują: kol. Gogołek Karol, ul. Andrzeja 9 i kol. Doka Leon, ul. Wandy 20.
Zgłoszenia do kół Krolewska Huta przyjmują kol. Lenczner, Król. Huta, ul. 3-go Maja 5 (skład).
Zgłoszenia do kół Świętochłowickie przyjmują kol. Kobyłka, Świętochłowice, ul. Wolności.

inaczej, a kiedy włożymy te, że powiem „okulary” Dr. Witwickiego, zobaczymy przez nie, jakby przez najlepszą lornetkę w teatrze, tuż przed sobą... Platona, Sokratesa, czy... Fedona, który urobił niejedną duszę, obok Rejtana, na bohatera, na miarę grecką, człowieka mocy i charakteru!

Fedon z Ellis, dostawszy się do niewoli spartańskiej, potem sprzedany, jako niewolnik w Atenach... Poznał go Sokrates. Dzięki znajomości z bogaczami, wykupił Fedona i oddał ten „inteligentny” człowiek stał się uczniem Mistrza... kiedy, po śmierci Sokratesa wrócił do Ellidy, założył tam szkołę i napisał szereg dialogów... Znal je pewnie Platon, choć do naszych czasów zaginęły... Stąd uczcił bohatera - filozofa - niewolnika, w dialogu swojego „rylca”... (pióra nie znał jeszcze Platon, to też mu było stęroć trudniej, mozolniej pisać, aniżeli... dziesięciemu filozofowi!)

Dr. Witwicki wydał te przekłady, wprost epokowe, w „Książnicy-Atlasie”, która może być znów dumna z typograficznej strony edycji, bez zarzutu. My zawiadzczamy sporo znajomości Platona, prof. Dr. W. Lutosławskiemu, który poniekąd i swój system filozoficzny oparł o „ideaty” Platona (czy raczej „idee platońskie”). Ale obecnie, kiedy w twórczości naszej dokonuje się zwrot ku silnej pracy wewnętrznej, Platona dzieła w samą porę mogą nas odrodzić duchowo, mogą w nas wzbudzić ten artystyczny, poczucie wysokiej godności narodowej, chęć pracy zbiorowej i dążenie do wyżyn państwa z wytytu myśli narodowej, i oprócz głęboła, platońska! Tedy czytamy te przekłady.

Z teki regionalisty.

A. Gembała, asyst. U. J. (Kraków).

Regionalizm, jego cele i zadania.

W latach ostatnich słyszy się bardzo często o regionalizmie. Znaczenie jego jednak jest źle rozumiane. Celem niniejszego szkicu będzie poinformowanie szerszych kół o istocie regionalizmu, o jego celach i zadaniach.

Regionalizm w Polsce jest prądem prawie nowym i nieznanym. W okresie niewolniczym regionalizm nie było, chociażby z tego względu, że interes narodowy wymagał koncentracji całej siły narodu około jednego celu. Jakim była walka o wolność polityczną. Regionalizm zaś, objawiający pewne różnorodności odrodkowe, mógł zaszkodzić sprawie ogólnonarodowej. Wprawdzie w literaturze czy sztuce istniała dążność wprowadzania pierwiastków ludowych, ale była to raczej akcja artystów a nie świadomy prąd kulturalno-społeczny.

Kolebka nowoczesnego regionalizmu jest Francja. W połowie XIX w. wystąpili politycy francuscy z żądaniem reorganizacji ustroju społeczno-politycznego, w kierunku przynajmniej szerszego zakresu działania jednostkom administracyjnym regionów (t. j. prowincji). Regionalizm francuski chodzi o przesunięcie załatwiania pewnych spraw tym czynnikiem, które znają lepiej stosunki miejscowe od stolicy. Jest to więc walka z nadmierną centralizacją i biurokracją, jaka w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym we Francji panuje. Prąd ten rozszerzył się tam z wielką siłą i dziś w szeregach regionalistów stoją wybitni uczeni, politycy i działacze społeczni.

Jak z powyższego przedstawienia wynika, regionalizm francuski nosi raczej charakter regionalizmu polityczno-gospodarczego przy mniejszym akcentowaniu kierunku kulturalnego.

Regionalizm możemy bowiem podzielić na dwie wielkie grupy: polityczno-gospodarczą i społeczną oraz kulturalną.

Zanim przejdę do scharakteryzowania tych grup, należy dać definicję sa-

WITOLD ZECHENTER.

Moc.

Luno, która wyrastasz z przestrzeni! szalony skowycie hut! pędziny po kragiej ziemi — pędzi nas rozpacz i głód!

Wichrze czarnych wydartych sztolni! radosny triumfie kopalni! jesteście samotni i głodni! i cal!

Praco! Praco! Ręce spracowane! czarna żmudo wytrwałych natchnień! któż nam twoją wyważy bramę i na szczycie nasz sztandar zatknie?

Ziemi! Ziemi! leżąca naoslep po mgławicach, oddechach, wykrótach! Któż od ciebie pocałunek nam posle? .. tęsknota...

Wichrze czarny! Modlitwo dogłębną! Ludzie! Ręce silne — bo rąk silnych trzeba! Czas budzić!

Jutro wstanie może Jutro świata; Hasło! Odzew! W proch się skruszy bezzilny szatan! Lunt chorągiew swą o gwiazdy podrze!

Jutro wstanie może inne słońce! Będziem czarną rozorywać ziemię — srebrny plug! Będzie bić nam serce fabryk miazdzące!

Ziemi! Wejdziem triumfalnie w ciebie! Tysiąc gwiazd! Tysiąc żmudnych dróg! Praco! Praco! Rewolucjo cicha! Przychodź!...

WITOLD ZECHENTER.

Hymn.

O, z jakim trudem rwa ceteru szmaty w kosmiczną całość powiązane światy! Pulsuje wszechświat i Bogiem oddycha i pije gwiazdy z własnych ust kielicha.

Jesteśmy ludzie niezłomni! i prości w twardej omdleńcu cudzej konsekwencji. Budować dobro, zło na strzypy kruszyć, świat być słońcem i żyć słońcem mus!

Rosną bezdna cisza niezłomna i oczy nasze w mgłę nawisłej toną. Próżno się w mgławice odnieć obracać — muskuli! młoty! Praca praca praca!...

Są boże myśli i boże sposoby, by w milion globów nowe cisnąć globy! Niechże się nasza myśli i serce trzudzi, by w milion ludzi nowych cisnąć ludzi!

Da naszej pracy i naszego chleba nowych nam ludzi żelaznych potrzeba! Starczy nam mocy i sili w zyciu starczy! My zawsze z tarczą, a nigdy na tarczy!

W cieniach kłosisztych uprawionej roli można zapomnieć o tem, co nas boli. W wirze żelaznic, w oklaskach stalowych można się z zyciem narodzić na nowo!

Niech się po szlakach niezmlerzonej próżni młotą ludzi, zyciu praca dźmi! My mamy drogę, ca! jasno wykłęty! Niechaj zagadką patrz! firmamenty!

Na twardym złomie z kutego żelaza świat się niezłomnem uczuciem odradzał W oddali słońce przyszłości rozkwita! Muskuli! Młoty! Nowy Dzień już świata!...

Walizki do podróży czapki kapelowe poleca **Holdt i Gross** Katowice, ul. 3-go Maja 26.

Prawie każdy miał możność zaobserwować, że np. w Polsce na różnych ziemiach spotyka się ludność, która ma odmienną gwarę, strój, swe podania; niejednokrotnie bardzo ciekawe i charakterystyczne, posiada swój „przemysł” artystyczny i t. p. Przez długie, długie lata rozwoju nikt kwestjami temi się nie zajmował, tu i ówdzie tylko znalazł się artysty — jak to już wspomnieliśmy — którzy pierwiastków ludowej kultury używali w swych twórcach. To też ta niesłychanie bogata kultura ludu wymierała powoli tak, że dziś wiele jej zabytków zupełnie już zaginęło. Stosunkiem społecznie wieku XIX sprawiły, że proces urbanizacji ogarnął szerokie rzesze ludu. Dopiero w XX stąra się przez regionalizm przeciwdziałać temu procesowi. Zwłaszcza wojna ostatnia poczyniła wiele spustoszeń i dokonała wielkiej przewrót w psychice ludu.

Lud wiejski przyjmuje t. zw. kulturę „miejską”, zrzucając swe dawne, piękne zwyczajy. Kultura ludowa usuwa się coraz bardziej w cień; znikają piękne stroje, z ust schodzą stare, proste a jednak zawierające tyle czaru piosenki, gnie twórczość artystyczna na rzecz gotowych, fabrycznych, byskotliwych produktów a razem z tem gnie indywidualizm psychiki ludowej. Pozostała jeszcze gwarą, chociaż i ona zepsuta jest przerożnieniami naleciałościami „miejskimi i wojennymi”, zatracając swe swoiste cechy pierwotnego języka. Przemiana duchowa ludu postępuje tak gwałtownie, że za kilkanaście lat wiele cennych zabytków twórców ducha ludowego ulegnie całkowitej zagładzie.

Regionalizm ma za zadanie przeciwdziałać zlu i ochronić kulturę ludową od całkowitej zagłady.

(D. n.)

Generalna Agentura „Polski Zachodniej”

na Zagłębie Dąbrowskie w Sosnowcu, ul. Chłodna Nr. 4 Tel. 12-50

p. Teodor Sławiec

przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia

Kronika literacka.

Międzynarodowy kongres bibliograficzny w Rzymie. Donoszą z Rzymu: W obecności Mussoliniego, członków rządu, korpusu dyplomatycznego i licznych delegatów ze wszystkich części świata otwarty został w Capitolu międzynarodowy kongres bibliograficzny. Po powitaniu uczestników kongresu przez gubernatora Rzymu — Mussolini wygłosił przemówienie, w którym wyraził radość z powodu zebrania się w Rzymie reprezentantów kultury netykiolno Europy, lecz także Ameryki i dalekiego Wschodu. Premier podkreślił przytem udział w kongresie Ojca Świętego, mistrza w tej dziedzinie wiedzy. Mussolini zapewnił dalej, że Włochy faszyzystyczne otaczają będą należytą opieką naukę bibliografii. Kończąc swe przemówienie mówca dał wyraz przekonaniu, że uczestnicy kongresu powrócą do swych krajów z jasną świadomością tego, czym Włochy były w przeszłości, czym są obecnie i jaka będzie w przyszłości ich rola w rozwoju powszechniej kultury oraz idei pokoju świata.

Nowy numer „Teatru”. W związku z premierą światową „Wielkiego Kramu” Bernarda Shaw’a w Teatrze Polskim, Nr. 9 „Teatru” w znacznej części poświęcony jest wielkiemu dramaturgowi i ozdoby jego ostatnia fotografia. Na wstępie znajdujemy artykuł prof. Romana Dybosińskiego pt. „Krytyka społeczna a ideał moralny w twórczości Bernarda Shaw’a”, dalej artykuł p. Florjana Sebreniowskiego pt. „Wokół osoby O. B. S.” uzupełniony interesującą notatką „Jak żyje Bernard Shaw”. W dalszym ciągu red. Witold Noskowski w cietym artykule pt. „My” i „Ja” omawia problem krytyki teatralnej. Jerzy Leszczyński pisze o swoim oicu, niezapomnianym Bolesławie Leszczyńskim, Dyr. Arnold Szymian w artykule „Dom Aktora Polskiego” rozprawia się z poronionym projektem T. A. S. P. u wybudowania tego domu za pieniądze dyrektorów teatrów i publiczności. Na zakończenie znajdujemy informację o Festiwalu Teatru Polskiego, oraz, jak zawsze, obszerna kronika.

Prasa niemiecka i wiedeńska o sztuce Shaw’a. „Berliner Tageblatt” i „Vossischer Zeitung” przynoszą obszernie sprawozdania z wczorajszej premiery Bernarda Shaw’a w Warszawie, krytykując sztukę dość ostro i zarzucając jej, że jest zbyt długa i posiada nudzące dialogi. Oba dzienniki w recenzjach swych korespondentów warszawskich z uznaniem mówią o wykonaniu, podnoszą szczególnie nadzwyczajną grę Junoszy-Stepowskiego. Oba! korespondenci ostrzegają teatr berliński, który ma te sztukę wystawić pod zmienionym tytułem „Cesarz Ameryki”, by poczynił jaknajdalej idące kroki, które są jedynym sposobem uratowania sztuki. Jako jedyny zarzut przeciwko przedstawianiu warszawskiemu wysuwali oboje dzienniki zbyt wielki szacunek okazywany przez Teatr Polski dla autora i jego tekstu.

Dzienniki wiedeńskie zamieszczają obszernie sprawozdania z premiery sztuki Bernarda Shaw’a w Teatrze Polskim. W „Neue Freie Presse” p. Szarlitt zamieszcza feljeton, w którym po omówieniu samej sztuki, podkreśla nadzwyczajny sukces artystyczny Teatru Polskiego. Także inne dzienniki wiedeńskie przy okazji omawiania premiery podnoszą wysoki poziom artystyczny Teatru Polskiego.

„Za króla Jana...” Jak doniosły dziennik, próby z widowską plenerową historycznego pt. „Za króla Jana...” rozpoczęły się. Autorem tej imprezy, której premiera odbędzie się w tych dniach na arenie P. W. K. jest Janusz Stepowski, autor znanego „Turnieju żywych szachów”, wystawionego w Krakowie na Wawelu w 1927 r. Na sprawozdanie z tej Słowackiego. Akcja „Za króla Jana” rozgrywa się na białku w czasie kiedy król Jan III, po zwycięstwie pod Wiedniem i Parkanami, oddzielił się od głównej armii, z przyrocznym koniunktem wojska jest w drodze do Starogo Sarcza, by powitać tam czekającą nań królową Marysieńkę. Widowisko oparte na 23 scenach osnute jest na tle złotych czasów ryerstarstwa polskiego w XVII wieku i posiada bogatą treść związaną żywym słowem, ilustracją muzyczną i szeregiem obrazów. „Za króla Jana...” wystawione jest z obryzmim nakładem kosztów i staraf. Widowisko reżyseruje Artur Twardywiez. Artystyczne kostiumy wykonuje Aleksander Makarewicz. Specjalną kompozycję muzyczną ułożył kpt. Maksymilian Chmielewicz, kapelmistrz 38 pp. Wilk. W widowisku bierze udział 300 osób, w tem ulani 15 p.

Nie tylko smakośże lecz i lekarze

zapewniają, iż śledzie norweżskie, zawierające wedle badań dr. Lunde jod w znacznej ilości są smakośmitem, lekkostrawnym pożywieniem zarówno dla dzieci jak i dla dorosłych. Jako przystawka lub jako danie smakują wybornie, gdyż jakość śledzia norweżskiego jest niezrównana.

Prawdziwe Śledzie Norweżskie



NORWEGJA



A. J. S. szczyt techniki motocyklowej — A. Y. S. zwycięzca wszechświatowy co udowodniły

Międzynarodowe Wścigi Motocyklowe

w Katowicach 16. VI. 1929 r.

- A. J. S. 350 ccm. najszybszy czas dnia
- A. J. S. zwycięzca w klasie do 350 ccm.
- A. J. S. „ „ „ do 500 ccm.
- A. J. S. „ „ „ 500 ccm. z wózkiem

Przedstawicielstwo na G. Śląsk i Wojew. Kieleckie

M. Smuda, Katowice

Telefon Nr. 811 ul. Jordana 10 Telefon Nr. 811

Własne warsztaty — Oddział specjalny motocyklowy.

Dnia 21. czerwca br. wieczorem zasnął w Bogu po długiej i ciężkiej chorobie, zaopatrzonej św. Sakramentami nasz członek

ś.p. Franciszek Morawa

Komornik przy Sądzie Grodzkim w Król. Hucie

zasłużony bojownik o wolność Śląska, dekorowany Krzyżem Zasługi na Śląskiej Wstędze Waleczności i medalem Polska Swojemu Obrońcy; przeżywszy lat 46.

Cześć Jego pamięci!

Związek Powstańców Śląskich pow. Bytomskiego w Król. Hucie.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 24. bm. o godz. 3. popołudniu. Zbiórka o godz. 2³⁰ przy Katolickim Domu Związkowym przy ul. Chrobrego.

Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Katowicach przyjmie kilkunastu

kandydatów

zamieszkałych na terenie Województwa Śląskiego na dwuletni kurs w Szkole Teletechnicznej przy Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Warszawie. Wymaganiem wykształceniem jest ukończenie 6 klas szkoły średniej. Pierwszeństwo mają kandydaci z przygotowaniem technicznym.

Bliższych informacji w sprawie przyjęcia na kurs udzielają wszystkie urzędy (agencje) pocztowe na Śląsku.

Bacność interesenci! KAMIENICE

1. Jedna z 3 składami w Król. Hucie przy ul. Wolności, czynsz roczny 26 500 zł. za zaliczką wpłaty 100 000 zł.
2. Kamienica z restauracją i dużą salą, 2 składy, czynsz około 10—15 tys. zł., wpłata 50 000 zł.
3. Dom z piekarnią i ze składem, czynsz roczny około 6500 zł. za 60 000 zł., przy wpłacie 35 000 zł.
4. Gospodarstwo 45 morgowe, gleba I. klasy, z dobrem zabudowaniem, z całym inwentarzem, towar do odebrania.
5. Dom z 15 lokatorami, przy wpłacie 15 000 złotych.
6. Dom w Katowicach, około 9000 zł. czynszu przy wpłacie 25 000 zł. do sprzedaży przez firmę „RAPIDA“ w Katowicach przy ul. Młyńskiej 7, tel. 1778.

Wielki wybór

sypialni, jadalni, pokoi męskich, garniturów klubowych, urządzeń kuchennych, oraz pojedynczych szaf i łóżek można nabyć w składach wystawowych firmy

Karol Grabowski Królewska Huta

ul. 3-go Maja 7 i ul. Krzyżowa 12 Tel. 1890.
Spłata dozwolona. Przy gotówce niższe ceny.

Panie korzystajcie z okazji Wiedeńska Wytwórnia Damskiej Bielizny w Katowicach, ul. Mieleckiego 8

(Brama wjazdowa) II podwórze na lewo (dawniej ul. Kościuszki 33)

Poleca w wielkim wyborze wszelką bieliznę i sprzedaje takową detalicznie po cenach hurtowych. Przyjmuje się zamówienia z własnych i powierzonych materiałów, jak również na wyprawy.

PROSEK OD BÓLU GŁÓW DLA DOROSŁYCH

„KOWALSKINA“

USUWA NAJSIŁNIEJSZE
BOLE GŁÓW

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
„AP. KOWALSKI“ WARSZAWA

Licytacja przymusowa!

W poniedziałek, 24 czerwca br. o godz. 9 będe sprzedawał w Katowicach, ul. Słowackiego 29 w piwnicy urządzenie z regałów, zagrodę, stół, imz-dło, 1 lampę stołową, 1 tablicę marmurową do licznika, zaś o godz. 12 w komorze sądowej ul. Mikołowska 2, publicznie, najwięcej dającym za gotówkę:

6 nowych ubrań męskich, 3 nowe palta męskie z futerkiem, 1 kompletny aparat Elektro-Lux, 1 maszynę do pisania „Ideal“.

Tasarak.

kom. sądowy w Katowicach.

Do sprzedania.

Długoletnia firma renomowana z powodu zmiany stosunków rodzinnych sprzedaje

Wielki magazyn meblowo-dekoracyjno-pościelowy

z mieszczą się w 15 ubikacjach na parterze (sklep frontowy i tylny i ubokacje) i na pierwszym piętrze — o łącznej powierzchni użytkowej 353 mtr. kwadr., we Lwowie w śródmieściu. Zgłoszenia pisemne pod „Dom meblowy“ do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń, Lwów, Legionów nr. 1.

Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział w Katowicach podaje do wiadomości, że ma do sprzedania z wolnej ręki

NIERUCHOMOŚĆ

w Sieniawicach. Objekt i owyższy składa się z 2 piętr. domu (7 okien frontu), 2 piętr. oficyny, magazynu i dużej niezabudowanej przestrzeni przy ul. Matejki 13.

Bliższe warunki sprzedaży poda Dyrekcja Oddziału w godz. od 10—13 codziennie, zgłaszając się oferentom.

2 maszynistów drukarskich

samodzielnych, rutynowanych pracowników, specjalnie do robót kliszowych wielobarwnych pozostaje się na stałe dobrze płatne posady. Zgłoszenia z podaniem dotychczasowej pracy skierować: „Grafia“ Kraków, Batorego 10.

Patentowane elektryczne

Aparaty Wulkanizacyjne

dla naprawy śniegowców i kaloszy.

Patent Rzeczypospolitej Polskiej Nr. 9078, dostarcza tylko: Alfred Elsinger, Kraków, ul. Studencka 2. Patent własny. Szybka amortyzacja. Zamówienia na sezon zimowy konieczne już teraz.

P. T. Urzędowi, Organizacjom oraz Przedsiębiorstwom kupieckim i przemysłowym do wykonywania wszelkich druków poleca się

Drukarnia Śląska

Spółka z ogr. odpow.

Katowice

ul. Kościuszki 15

Naróznik ul. Batorego 2

Nr. telefonu 8-78 i 4-26

W niedzielę, dnia 23 bm. w restauracji „Tivoli“ przy ul. Jordana 12

Nogi wieprzowe i Flaki

na które uprzejmie zapraszamy. Lokal wyżej wspomniany nadaje się ze względu na znajdującą się tam dużą salę, ogród koncertowy oraz salki na zebrania na urządzenie wszelkiego rodzaju imprez, przedewszystkiem dla związków i stowarzyszeń. Kuchnia jest znakomita. Trunki pierwszorzędne. Ceny niskie. Nowy zarząd lokalowi gwarantuje za rzetelną obsługę gości.

Upraszając o łaskawe poparcie, poleca się
Komisja Gospodarcza „Tivoli“

Informacje wojskowe.

Gincał Ignacy, emerytowany kapitan P. P. w Białej, ulica Sukienicza 18, telefon 2924, udziela informacji i porad ustnych i pisemnych wszelkich sprawach wojskowych (wnoszenia podań względnie próśb o odroczenie służby wojskowej, wyjazd zagranicę, zaciąg ochotniczy, przyjęcie do Szkoły Podchorążych względnie Korpusu Kadetów, przesunięcie względnie odroczenie ćwiczeń w rezerwie, zaliczenie nadstuzożnego czasu na poczet ćwiczeń w rezerwie, zmiana kategorii, wydanie duplikatów zagubionych zaświadczeń i książeczek wojskowych, nadanie Medalu Pamiątkowego „Za Wojnę“ względnie Medalu Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości, nadanie obywatelstwa Państwa Polskiego, skapitałizowanie renty inwalidzkiej, zaopatrzenie inwalidzkiej wdowie i sierocie itp.) za umiarkowaną opłatą.

Ofiary kwasu moczowego

URODONAL

14
wielkich
nagród



14
wielkich
nagród

LECZY:

- Sklerozę naczyń
- Reumatyzm
- Artretyzm
- Nerwobóle
- Piasek moczowy
- Otyłość



Oczyszcza:

- nerki, wątrobę,
- stawy, rozpuszcza kwas moczowy,
- wzmaga odżywianie i spalanie tłuszczów

Orzeczenia:

- Akademia Medycyny 19 listopada 1908
- Akademia Naukowa 14 grudnia 1908

URODONAL CHATELAIN'A

usuwa kwas moczowy zewsząd: z narządów trawiennych, które kwas obciążają, z błonek naczyńiowych arterji, które przepaja z naskórką w którym się gromadzi, jak również z komórek płucnych i tkanek nerwowych, które przesyca.

Stąd też widzimy te wszystkie niezliczone, a zbawienne skutki, będące rezultatem gruntownego oczyszczenia organizmu.

Dr. BETTOUX

Wydział Medyczny w Montveller

W wypadkach, gdy lekarz może podejrzewać groźną uremję, atakującą serce lub nerki, lub też oba te organy razem, niewątpliwie wskazaniem jest zastosowanie URODONALU. Jest to niewątpliwie ochrona, która każdy mieć może, stosując tę kurację.

Dr. RAYNAUD

Lekarz naczelny Szpitali Wojskowych

Urodonal pobudza działanie nerek, oczyszcza wątrobę i cały organizm, uwalniając go od moczanów i od toksyn.

Dr. CABANES

Były Lekarz Szpitali Avignon

Sposób użycia przy każdym flakonie.

➤ Prawdziwe tylko z polskimi i francuskimi napisami ➤

➤ Ządajcie we wszystkich aptekach i składach aptecznych. ➤

ETABLISSEMENTS CHATELAIN

PARIS

Generalna Reprezentacja: **WARSZAWA, FREDRY 4** Telefon: 73-55, 152-45, 155-59

ZAKŁADY MECHANICZNE

URSUS

AUTOBUSY
SAMOCHODY CIĘŻAROWE
PODWOZIA

CAŁKOWICIE WYKONANE



W KRAJU

BIURO SPRZEDAŻY WARSZAWA I KIERNICZEWA 27 TEL. 171-06

Przedstawiciele na Województwa:

- Białystok W. Kariakin Kilińskiego 17.
- Lublin Biuro Techniczne „Lech” Bernardyńska 9.
- Lwów Inż. B. i K. Neymanowie Chorażczyzny 6.
- Łódź H. Buczyński Piotrkowska 112.
- Pomorskie Bydgoszcz, A. Koszko Gdyńska 19.
- Śląskie Katowice Dr. Korczyński Gen. Zajęczka 4.
- Wilno Inż. L. Janowicz Ponarska 55.
- Kraków F. Nowotny Jabłonkowskich 4.
- Warszawa „Ursus” Skierniewicka 27/29.
- Poznań Zakłady Mechaniczne „Ursus”, Oddział w Poznaniu ul. 27. grudnia nr. 50.

Majątek

100 mórg wielki, z zabudowanym gospodarstwem, tartakiem parowym i młynem, 10 mórg staw oraz ładnym lasem i klm. od Rybnika. Zaraz do sprzedania, majątek nadaje się do rozbudowy na letniska i miejsce wycieczkowe. Poważni reflektanci zechcą kierować oferty pod „Rybnik” do Adm. Polskiej Zachodniej w Katowicach.

Meble

Pracownia artystyczno stolarska
Braci Kudelskich w Katowicach

ul. Moniuszki 6. Tel. 1988.

wykonuje wszelkie zamówienia na meble luksusowe według najnowszych modeli wiedeńskich. Nowo wykonane sypialnie, jadalnie, gabinety, saloniki stylowe oglądać można na miejscu o każdej porze.

Baczność! Baczność!

Wykwintną robotę krawiecką

damsko-męską wykonywa po cenach niskich i dogodnych warunkach

Tomasz Kimel
w Sosnowcu, ul. 1 Maja 10 — Tel. 4-76.

Na raty miesięcznie

18 zł

Pierwsza wpłata 36.- zł



Kromczyński
Poznań
Aleje Marcinkowskiego 5.

Kto chce zachować swoje zdrowie powinien używać tylko



Zadajcie wszędzie tylko „Primeros”

BEZPŁATNIE!

Napisz imię i nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz próbną analizę charakteru określenie zdolności i przeznaczenia - darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz.

Warszawa, Psycho-grafolog Sztyler-Szokolnik, Nowowiejska 32.
Na presyjkę załączkę 75 gr znaczkami pocztowymi.
Przyjścia osobiste płatne godz. 11-3; 4-7.

Śląska Fabryka Wyrobów Cementowych i Przedsiębiorstwo budowlane

Wiktor Strużyna,
Budowniczy

Zaprzysiężony rzeczoznawca dla sądów obwodowego katowickiego.

Królewska Huta,
ulica Kopernika 8 - Telefon Nr. 1321

Rowery	Maszyny do zycia
Diamant	Lada
Opel	Rast & Gasser
Puch	Minerwa
Zbrojówka	Maszyny do pisania
Cyklon	Smith-Premier

☛ dobrze i tania do nabycia w firmie ☛

Wilhelm Patzke :: Król. Huta
ul. Sobieskiego 1.

Czapki kąpielowe

w wielkim wyborze oraz inne przybory do kąpieli i wycieczek poleca

Centralna Drogeria
Alojzy Schmit
Katowice, ul. 3 Maja 40

Dostarczamy:
Płyty szklane i ceramkowe - Płyty szklane i cementowe - Licówki glazurowane i bez glazury - Klinkiery żelazne brukowe i do fasad.

Wykonują:
Kompletne okładziny szklane i porcelanowe, w ubikacjach kąpielowych, w kuchnięch, w sklepach, w warsztatach, w chłodniach, w sieniach i t. d. Odwiedziny zastępcy i kosztorysy są bez zobowiązania.

Robert Streit

Katowice
Martownia Materiałów Budowlanych
Biuro i Magazyn ul. Mickiewicza 19. - Tel. 2192 i 2292

Wskazano 1929 „Drukopol” Tel. Król. Huta 345

WŁADYSŁAW WIERZBANOWSKI
firma sądownie rejestrowana
Nowe Hajduki Szyb „Piast”
Konto PKO. Katowice 305795 :: Adres telegr. „Drukopol” Król. Huta
Skrzynka pocztowa: Królewska Huta Numer 88

wykonuje druki, ulotki, księgi handlowe, diagramy, dyplomy, powielanie planów; poleca materiały piśm. fabryk kajow.

Zadajcie oferty od

Największej Fabryki Pianin
w Polsce

B. SOMMERFELD

BYDGOSZCZ



GRAND PRIX

Filja Katowice, ulica Szopena 2
naprzeciw Pocztowej Kasy Oszczędności
Telefon Nr. 19-39.

Produkcja roczna 1500 instrumentów
Tylko pierwszorządne polecenie
Korzystne warunki spłaty
— Długoletnia gwarancja —
Rzetelna, fachowa obsługa

Farbiarnia i chemiczne zakłady czyszczenia

Curt Müller

Fabryka Szarłej, ul. Piekarska 13 Tel. 111
poleca się na własną do czyszczenia i farbowania wszelkiej garderoby

Filja:

Katowice, ul. M. Piłsudskiego 3 Telefon 1697	Pszczyna, Nowy Targ 3
Mysłowice, ulica Przezińska 1	Rybnik, ulica Sobieskiego 20
Ząbże, ulica Mickiewicza 17	Mikołów, ulica Krakowska 5
Król. Huta, ulica Wolności 26	Siemianowice, ulica Bytomska 7
Wielkie Hajduki, ul. Kościelna 14	Tarn. Góry, ulica Zamkowa 2 i
Szopienice, ulica Szosowa 1	ulica Dworcowa 11
	Orzesze, Rynek

Przeproszenie!

Przepraszam jaknajmocniej Związek Powstańców Śląskich w Kamienicy, który w stanie nietrzeźwym obrazłem dnia 7-go czerwca 1929 r. w restauracji „Pana Komorowicza w Kamienicy. Słowa wypowiedziane pod adresem Związku Powstańców Śląskich cofam i mocno żałuję, że tak poważny Związek, jakim jest powyższy obrazłem.

Również przepraszam obecnych przy tym zającu członków Związku Jeszcze raz dziękuję Związkowi Powstańców Śląskich, że sprawy tej nie skierował na drogę sądową.

Wiktor Christianus
kupiec
w Kamienicy 196 — ad Bielsko
(Śląsk Cieszyński)

PRAGA — WIEDEN — MONACHJUM — BERLIN

metropolja świata: **PARYŻ**

Oto szlak pierwszej polskiej olbrzymiej zagranicznej naukowo-propagandowej i rozrywkowej

WYCIECZKI FILMOWEJ

1000 osób bierze udział w wycieczce
Własne aparaty — operatorzy filmowi — własne pociągi — recenzenci piśm krajowych i zagranicznych jadą z wycieczką — zdjęcia filmowe i fotograficzne całej wycieczki, zdjęcia do filmu „PIŁKA SZATANA”.

Ładaj dziś jeszcze prospektu wycieczki nadsyłając 50 groszy w znaczkach pocztowych pod adresem;

Międzynarodowa Propaganda Filmowa
„EMPEFILM”
KRAKOW, Aleja Krasińskiego 16.

! Hemoroidy giną !

w 5-6 dniach bez lekarstwa i operacji, 55-letnie doświadczenie, mam dużo podziękowań. Wysyłam przepis za pobraniem pocztowem 6 złotych i porto.
Dużo podziękowań.

J. Wierzbowski, Nowe-Pomorz, felczer szpitalny

Gaśnica

Uniwersalna Niezamarzalna

O ile chcecie mieć pewność, że Wasza gaśnica przy tak silnych mrozach w razie pożaru Was nie zawiedzie, to kupujcie tylko absolutnie niezamarzającą bo suchoproszkową gaśnicę „Uniwersalna” z oryginalnym nabojem „Uniwersalit”

Polskiej Wytwórni Przyrządów Katowicznych w Katowicach
ul. Kochanowskiego 12 i 12 a — Telefon 19-30

„Uniwersalna” gasi wszystkie rodzaje pożarów w zarodku i nie naraża gaszącego na porażenie przez prąd elektryczny.

ŚWIATOWEJ
SŁAWY

OPONY

Englebert

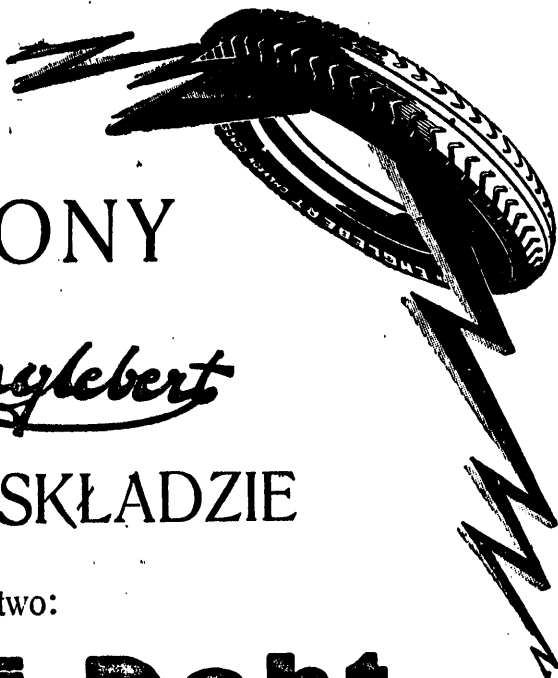
STALE NA SKŁADZIE

Zastępstwo:

Ofner i Doht

Katowice, ul. Plebiscytowa 4

Telefon Nr. 1782 i 2247



Opony samochodowe

mało używane w różnych wielkościach 895 x 135, 880 x 120, 835 x 135, 820 x 120, 30 x 5, 715 x 115 z dętkami marki Goodyar tania do sprzedania.

Parowe Zakłady Wulkanizacyjne
Katowice, Starowiejska 3 i Kochanowskiego 2
Józef Mucha

Tel. 1212 Tel. 1212

Baczność! Nowy Baczność!

Skład Towarów Tekstylnych

Na składzie w wielkim wyborze sezonowe modne markizety, etaminy, musliny, jedwabie. Wszelkie materiały na ubrania i płaszcze. Piówa damskie żelzy i t. p. Towar pierwszorzędny ceny konkurencyjne.

A. Dawidowicz

Handel towarów tekstylnych
KATOWICE, ul. 2-go Maja 25

Ślaski Przemysł Kamienny

w Katowicach, ul. Kopernika 3, telefon 362

Dostarcza wszelki rodzaj materiał do budowy dróg, jak kostki brukowe, krawężniki, schody, płyty chodnikowe i inne materj. z granitu, bazaltu, porfiru, szarogłazu beskidzkiego i dolomitu z włas. i reprezentow. kamieniołomów. Dostarcza równ. żwir, piasek i szlakę wysokopiec.



Zbliżają się wakacje!...

Jeszcze kilka tygodni, może tylko kilka dni a wyjedziecie na wies nad morze, w góry. Czy przygotowaliście już wszystko? Czy zdecydowaliście się już na wybór aparatu „Kodak”?

Nikt nie powinien wyjeżdżać bez aparatu „Kodak”

Czyż nie chcecie przeżywać powtórnie wakacyjnych wspomnień, pokazując i oglądając zdjęcia zrobione „Kodakiem”, które sami dokonaliście? Cóż to za przyjemność fotografować, ile zadowolenia da Wam pokazywanie doskonałych zdjęć wakacyjnych!...

Kilka minut wystarczy do poznania „Kodaka”
W każdym większym składzie przyborów fotograficznych pokażą Wam modele aparatów „Kodak” od zł. 70.— i „Brownie” (dla dzieci) od zł. 33.—

3 warunki konieczne do dobrego zdjęcia:
aparat „Kodak”, błona „Kodak” i papier „Velox”

Kodak Sp. z o. o. Warszawa, plac Napoleona 5.

Czystość

Ilustrowany Miesięcznik Popularny

„Czystość” Szerzy zasady higieny i notuje czyny szlachetne
„Czystość” Kto chce, aby w Polsce nie było brudu!
„Czystość” Kto pragnie, aby czyny szlachetne były wzorem dla wszystkich, szceg. zaś dla podrast. pokoleń **ten abonuje „Czystość”!**

Wydatek niewielki Rocznie Zł. 6.— Zagranicą Dol. 2.—

Ogl. wiersz mm. przed tekstem gr. 60 — za tekstem gr. 50

Częstochowa **Warszawa** **Krnica**
Skrz. poczt. 729 w/lla „P. Szwarca” p/bkój 21
P. K. O. Nr. 15-960

W Częstochowie bliższych inform. udziela Red. Lekarz-Dta Michał Grelniec, Al. Najśw. Marii Panny 10, tel. 2-50

Zastępcy wszędzie poszukiwani!

Nr. wzorowy wysyłamy po otrzymaniu 50 gr w znaczkach poczt.

*** THE SCHLEE HAT ***
(MAREKA OCHRONNA)

**NAJPRZEDNIEJSZE
KAPELUSZE
KRAJOWE**



ŁÓDZKIEJ FABRYKI KAPELUSZY
DAWN. HERMAN SCHLEE, SP. AKC. w ŁODZI

Skład fabryczny S. Kleś, Bielska, Wągrze 20

Hotel Prezydent B. Bielsko
Baczność Górnoślazacy!!

Sensacją Bielska

jest Otwarcie Ogrodu na Gmachu Hotelu Prezydent
Produkcje tańców, towarzyskie tańce na świeżem powietrzu, pierwszorzędny koncert jazzbandowy. — Wyborne trunki i potrawy. — Rendez-vous dla przyjezd. i miejsc.

Przy zakupnie powołujcie się na ogłoszenia w „Polsce Zachodniej”

Konkurs

Katolicki Zarząd Kościelny w Szarleju rozpisuje niniejszym konkursem na roboty ziemne przy budowie kościoła w Szarleju.

Po informację i warunki zgłaszać się należy do kancelarii parafjalnej w godzinach urzędowych 9—11 i 15—16. Wadium złożony należy w wysokości 1/6 sumy oferowanej. Wolny wybór oferty zastrzeżony. Termin: 2 lipca br. godz. 12-ta.

Ogłoszenie.

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu lublińskiego w Lublińcu przyjmuje rytynowanego buchallera-bilansiste obznajomionego gruntownie z księgowością i agendami bankowymi. Uposażenie według umowy. Okres próbny 3 miesiące. oraz biegłą

stenotypistkę-korespondentkę

z praktyką bankową wzgl. handlową z znajomością księgowości i ewentualnie stenografii, Uposażenie według umowy.

Oferty z odpisami świadectw należy wnieść do Zarządu wymienionej Kasy najpóźniej do dnia 1 lipca 1929 r.

Rada komunalnej Kasy Oszczędności powiatu lublińskiego w Lublińcu

Przewodniczący:

Dr. Józef Zaleski, Starosta.

Zarząd gminy Chropaczów rozpisuje niniejszym

przetarg publiczny

na brukowanie części ulicy Bytomskiej w Chropaczowie.

Formularze ofertowe można nabyć w urzędzie gminnym w godzinach urzędowych, za opłatą 2 zł, za egz.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z odpowiednim napisem należy składać w urzędzie gminnym do dnia 5 lipca br., w którym to dniu o godz. 12 w poł. nastąpi otwarcie ofert.

Zarząd gminy zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Za Zarząd Gminy:

(—) J. Przybyła,

kom. nacelnik gminy.

Najkorzystniejszy zakup

MEBLI

wszelkiego rodzaju tylko w firmie

KAROL CHRUSZCZ

Katowice, ul. Kościuszkii 13. - Tel. 1170

Za gotówkę i na raty

Instytut Stenograficzny Katowice

prowadzi stale kursy stenografii, korespondencji i pisania na maszynach. Poleca absolwentów na posady stałe, zastępstwa i praktykę biurową.

Sekretariat Instytutu Stenograficznego, ulica Marszałka Piłsudskiego nr. 13 II. p

Największa i najlepsza

Szkoła szoferska

Z. Józefowicza pod zarządem S. Kosturkiewicza w Krakowie, Florjańska 28 I. p. tel. 1416 wysyła na żądanie najdokładniejsze pisemne wyjaśnienia.

Największy dom Konfektowy - Fabryczny Skład

P. f. „WUEFKA”

Katowice, ulica 3-go Maja 16 — Telefon Nr. 30-70

Poleca w wielkim wyborze:

Trench-coaty damskie i męskie od 33.— zł.
W K Paleta gumowe „ 22.— „
F Gabardynowe „ 90.— „
Wykwintne ubrania wiosenne „ 115.— „

Bogaty wybór ubrań oraz palt dziecięcych i chłopięcych.

Przyjmuje się obstalunki na miarę Pierwszorzędne wykonanie
 Najtańsze źródło zakupu Ceny stałe fabryczne! Najtańsze źródło zakupu

Każdy Ślązak powinien czytać

Na Straży

Dwutygodnik Organ Wojewódzk. Komitetu Wychowania Fizycznego i Przyspos. Wojsk. w Katowicach

poświęcony sprawom kultury fizycznej, przysposobienia wojskowego i sportu.

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.

Prenumerata roczna 12,— złotych, kwartalna 3,— złote.

Konto Pocztovej Kasy Oszczędności w Katowicach Nr. 305 300.



Adres Redakcji i Administracji

Katowice, ul. Pocztowa Nr. 11
Telefon Nr. 1360.

Godziny urzędowe od 11 do 1 i od 16 do 19.

Redaktor przyjmuje od godz. 18-tej do 19-tej.

CENNIK OGŁOSZEŃ.

Ogłoszenia: za wiersz mm lub jego miejsce: na strony tytułowej 1,— zł., w tekście 0,90 zł.,

za tekstem w części ogłoszeniowej 0,25 zł.

Nekrologi: w tekście 0,60 zł., w części ogłoszeniowej 0,25 zł.

Nadesłane: w tekście 0,90 zł.

Ogłoszenia drobne: za słowo 0,20 zł., dla poszukujących pracy 0,10 zł., matrymonjalne 0,30 zł.

Dla zorientowania Szan. P. T. ogłaszających się w naszym piśmie: wysokość strony wynosi 410 mm., jedna strona tekstowa ma 4 szpalty, a 70 mm. szerokości, jedna strona ogłoszeniowa (po tekście) ma 8 szpalt, każda szpalt 35 mm. szerokości. Administracja jest obowiązana do bezpłatnego powtórzenia tylko w tym wypadku, o nieomyłki drukarskie zmieniły zasadniczo tekst ogłoszenia. Zastrzeżenie miejsca uzależniamy od względów technicznych. Rachunki nasze są płatne i kasarskie w Katowicach. Prawo inkasa przysługuje tylko upoważnionym inkasentom zaopatrzonej w odpowiednią legitymację z fotografią.

Ogłaszajcie się

w dzienniku „Polska Zachodnia”

BOLARÓW 150 MIESIĘCZNIE

Tyle conajmniej zarobić może każdy, kto tylko zechce z nami współpracować. Pierwszy miesiąc już przekona. Każdy może się zgłosić jako zastępca pod „Dochód” do Biura ogłoszeń F. Statter, Kraków Rynek 8.

Rady i Pomocy

we wszelkich chorobach jak i w najtrudniejszych wypadkach, oraz dokładnie zbadanie chorób

Specjalne leczenie

następujących chorób: reumatyzm, podagra choroby nerwowe, zwężenie arterji, cukrzyca, choroby żołądka, nerok wątroby, serca, płuc, śledziony, astma, hemoroidy, kamienie żółciowe

choroby kobiece

i wszelkie inne choroby.

Także leczenie listownie

Pisemne zapytania będą punktualnie zalewane.

Dokładne podanie diety i kuracji.

Zembok Józef

Lecznictwo Przyrodnicze
 Królewska Huta (Sl.)

ul. Stawowa 2 przy Ryнку.

Specjalny skład rowerów

pierwszorzędnych marek:

Corona - Diamant - Wittler - National i t. d.

Maszyny do szycia i gramofony można kupić tanio oraz na dogodnych warunkach spłaty tylko w firmie



A. Fizia

Nowa Wieś, ul. Powstańców 1

Meble

Sypialnie, jadalnie, gabinety męskie, kuchnie także meble pojedyncze, wyroby tapicerskie wszelkiego rodzaju, poleca najkorzystniej

Warszawski Skład Mebli

Katowice, ul. Młyńska Nr. 5.

Król. Huta, ul. Wolności Nr. 1.

„FALA”

Polskie Zakłady Papiernicze Sp. z o.o.

Tel. 68 **Dziedzice** Tel. 68

Masowy wyrób tektury falistej, wełna papiernicza. Specjalne opakowanie dla przemysłu chemicznego perfumowego, spożywczego, cygarowego, szklannego oraz dla likierów.

Tynkowanie fasad

i odnośne prace fachowe i przebudowy wykonuje szybko i stosownie w znanej trwałości firma

H. KOPPENHÖFER

KATOWICE-LIGOTA

Przedsiębiorstwo budowlane dla rzeźbiarstwa, zdobnictwa i sztukaterji — Założone w 1888 roku.

PALTA letnie, raglany męskie, płaszczespor-
 towie, automobilowe, kurki i płaszczes-
 myśliwskie, płaszczes nieprzemakalne.
Wykonanie miarowe z najlepsz. bielskich i oryginaln. angielskich materiałów pod egidą pierwszorzęd. st. fachowych, na życzenie dostawa w 24 godzinach, dobry krój i niskie ceny ogólnie znane.

EDMUND RYCHTER, POZNAŃ, „LOKALE WYSTAWOWE UL. FR. RATAJCZAKA 2
 Po zwiedzeniu Powszechnej Wystawy Krajowej wprost do RYCHTERA ul. Fr. Ratajczaka 2 po piękne palto lub garnitur. Jak Cię widzą, tak Cię pisa. Telefony: 26-07, 54-25, 21-71, 54-15.

Wolne posady

DZIEWCZAT do pracy w polu posadzujemy. Zgłosz. Dwór Katowice-Brzyów.

CHCESZ OTRZYMAĆ posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe. korespondencyjne profesora Sekulowicza Warszawa, Zórawia 46. Kursy wyuczenia listowno buchalterii, rachunkowości kłopotek, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu prawa, kalfografii, pisania na maszynach, twaroznawstwa, angielskiego francuskiego niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Zadanie prospektów.

POSZUKUJE towarzyszek do wspólnej gry na skrzypcach. Łaskawe oferty upraszam pod „Dziwki” do „Polski Zachodniej” Nr. 3355.

ŚLUSARZE specjalisci na kasy, szafy, kasety, ranki, potrzebni. Zgłoszenia z opisami świadectw do Biura Ogłoszeń „Pari” Warszawa, Skrytka 1049.

MAJSTER, jako kierownik na roboty kasowe, skarbcie itp. potrzebny. Zgłoszenia z opisami świadectw do Biura Ogłoszeń „Pari” Warszawa, Skrytka 1049.

Posad poszukiwania

MŁODY drogerzysta, nożownik, dyplom, rutynowany w ekspedycji, dekorator, obeznany z branżą fot., poszukuje posady w ruchliwym interesie, mieszczącym obok siebie, lecz wyłącznie na Śląsku. Łaskawe oferty upraszam do Adm. „Polski Zachodniej” pod Nr. 3586.

MŁODZIEŻNIEC znający stenografię polską, korespondencje handlową, unięjący pisać na maszynie, poszukuje posady. Łask. zgłoszenia do Adm. „Polski Zachodniej” pod „Stenotypistka”.

CHŁOPIEC lat 16, z 4-ma klasami gimnazjum, chce się wyuczyć jako technik rysunkowy. Ma duże zdolności. Przyjmuje posadę jako początkujący. Zgłoszenia do Kat. Związku Polek Katowice, ul. Pocztowa 11, dla R. K.

PRACOWNIK biurowy obeznany z księgowością, korespondencją i prowadzeniem rejestratury poszukuje posady. Która może obejmować nautychemię. Łaskawe oferty pod Adm. Dzieciak, Katowice, Ząbkowskiego 13. II.

PANIENKA z ukończoną 8-mio klasową szkołą powszechną i kursen handlowym, ukończonych 16 lat, pisząca na maszynach, ręką, znająca systemy. Zgłoszenia z korespondencją i stenografią polską przyjmuję zaraz posada biurowa. Oferty pod Maria Ogurkówna w Kończycach, ul. Wilecka 23.

Kantorzystka korespondentka, poszukuje zastępstwa na czas wakacji w Katowicach lub na wyjazd. Piśze biogię na maszynie, posiadam kilkuletnią praktykę biurową, władam językiem niemieckim. Łaskawe zgłoszenia do „Polski Zachodniej” pod „Z.”.

WARSZAWIAK 8-mio klasista, wyjedzie na konydnie na wieś. Łaskawe oferty do Adm. strażnic „Polski Zachodniej” pod „Warszawiak”.

MŁODY LESNIK żonaty, z Opolskiego, poszukuje odpowiedniej posady w leśnictwie. Zgłoszenia z opisami pracami obeznany. Dobry templier. Oferty pod „Uchodźca” do Polski Zachodniej” Katowice.

LESNIK lat 26 z egzaminem z leśnictwa z praktyką kilkuletnią w dużych majątkach, poszukuje posady leśniczego. Zgłoszenia Horoszkiewicz, Jarosław, Suchoń-Dwór.

PANIENKA lat 17, Polka, zna język niem. i stenogr. polską, pragnie przyjąć posadę jako początkująca. Zgłoszenia przyjmie Katol. Związek Polek Katowice ul. Pocztowa 11 dla Antel Z.

STARSZY MALŻENSTWO (Polacy) przymia stróżostwo w lepszym domu w śródmieściu Katowic. Mieszkanie z dwóch pokoi i kuchni pożądanie, ewentualnie zamiana Warunek parter lub i piętro. Zgłoszenia do Katol. Związku Polek Katowice, ul. Pocztowa nr 11 pod M. S.

BYŁY URZĘDNIK CELNY znający księgowość, biekły w języku polskim i niemieckim, żonaty, Polak-katolik, obecnie bez posady, przyjmie jakakolwiek prace biurową. Spieszne zgłoszenia prośże kierować do Kat. Zw. Polek w Katowicach, ul. Pocztowa 11, dla pana A.

BIURALISTA pomocnik biurowy, korespondent, liczący lat 24, Polak, ze znajomością języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, wyższem wykształceniem, kilkuletnią praktyką w zakładach przemysłowych, nożnikule odpowiednio przy sady od zaraz albo od 1 lipca br. Zgłoszenia do Adm. strażnic „Polski Zachodniej” pod „Polak”.

MASZYNISTKA rutynowana, polsko-niemiecka, z 3½-letnią praktyką biurową, pragnie zmienić posadę ew. z dniem 1. 9. 1929 r. Łaskawe oferty prośże skierować do „Polski Zachodniej” pod „Biogła”.

ROLNIK ze szkoła rolnicza i praktyką pięcioletnią poszukuje posady od zaraz. Łaskawe zgłoszenia z wzmiankami St. Szarek Góra Ropczyc, p. Szardyszów, Malinowska, z list, państwa Szybów.

LEŚNIK-ROLNIK zawodowy, rolniczo-techniczny, fachowe studia, szczerowe świadectwo, długoletni zarządca lasów, roli, gospodarstwa rolnego, poszukuje posady od zaraz. Łaskawe zgłoszenia: Jarosz, Zielona, p. Rawa Ruska.

BUCHALTER hilansista, młody, energiczny z dłuższą praktyką (dobre polecenia) bieżący na maszynie, chce zmienić posadę w Krakowie lub na prowincji. Chętnie w majątku gdzie może służyć funkcję sekretarza magazyniera. Urzędnicze zgłoszenia, p. Hossza śląskie, okr. poczt. dla S. S.

CZELADNIK KRAWIECKI meski, poszukuje posady od zaraz, możliwe w Katowicach lub pobliskiej okolicy. Łaskawe zgłoszenia prośże namisać piśmiennie do Adm. „Polski Zachodniej” w Katowicach pod St. W.

Nagroda! Nasze konkurencje i nieprzyjaciele rozgłaszają fałszywe pogłoski, że przy kilku samoch. „Essex” pękły podwozia. Nagrodę placimy temu, kto przez racjonalistów udowodni, że w naszym rejonie chociażby jedno podwozie „ESSEX” pękło bez winy osób trzecich. Zastępstwo sam. „Essex”: S. Hochermann, Inżynier, Sp. z ogr. odp. Katowice, ul. Wita Stwosza 3.

RABKA Zdrojowisko Górskie 500 m. n. p. m. — Solanki jodobromowe. Wskazania lecznicze. Schorzenia gruźlicy wnekowych, skrofuły, rachiitis, schorzenia stawów i kości. Chroniczne nieżyty. Artretyzm. Reumatyzm. Choroby serca i naczyń. Choroby kobiece. Niedorozwój dziecięcy. Prospekty wysyła Komisja Zdrojowa Rabka.

Zakład kąpielowy. Kąpiele: solankowe, gazowe, borowinowe, mułowe, piankowe. Inhalacje: Bulinga, solankowe, Hydropatja, Parówka. — Budynek łaźniek centralnie ogrzewany. — Lampy kwarcowe. Roentgen. Elektroterapia. Mechanoterapia. 100 morgów parków. Kąpiele słoneczne. Kąpiele rzeczne. Elektryczność — Wodociągi.

„Primavera” — komfortowy pensjonat — otwarty przez cały rok. Terasy i balkony do południa. Dom murowany. Kuchnia wykwinna. Własne łaźniaki w domu dla kąpieł solankowych i jodobromowych. Zgłoszenia: Kraków, Aleja Krasińskiego 21, Telefon 4100 lub Rabka Telefon 20.

Willi „Stenkiewiczówka” Pensjonat, 5 minut od Zdroju, murowana, pokoje słoneczne z całodziennem utrzymaniem, kuchnia wyborowa na życzenie dietetyczna. Cena pokoju wraz z utrzymaniem od 11—14 zł. dla dzieci 50% zniżki.

Pensjonat „Wawel” właśc. M. Lysek, tylko dla chrześcijan, 21 pokoi, oddalenie od łaźni 150 m., oświetlenie elektryczne, wodociągi i kanalizacja, willa drewniana ogrodzona, ogród kwiatowy, fortepian, radio, telefon nr. 4.

Wioldówka, pensjonat d-rowsiej Zofii Mańkowskiej naprzeciw łaźni. Otwarty od 1 maja, światło elektryczne, wodociągi, łaźniak i kanalizacja, poleca pokoje słoneczne z werandami lub bez, kuchnia doskonała, na żądanie dietetyczna. — Ceny przystępne.

Pensjonat „Sulima” tylko dla chrześcijan. Położenie słoneczne, łaźniak — balkony — elektryczność — kanalizacja — wodociągi — 4 minuty od łaźni — kuchnia wyborowa.

Gimnazjum Żeńskie Sanatoryjne Im. św. Tereski, przyjmuje kuracjuszy na lipiec i sierpień. Punkt pierwszorzędny — obok łaźni — kuchnia wykwinna wszelkie wygody — ceny przystępne.

Anna — pensjonat majorowej Marii Mikulskiej, naprzeciw łaźni i Zdroju, otwarty od 1 maja. Firma znana poehlebnie od 20 lat ze znakomitej kuchni dietetycznej, starannej obsługi i troskliwej opieki. Ceny przystępne. Pokoje słoneczne z werandami.

„Sanato”, zakład wychowawczo-leczniczy dla dzieci i młodzieży, otwarty cały rok, pod kierownictwem D-ra Stępowskiej.

Restauracja Zdrojowa pod Gwiazdą poleca: pierwszorzędną kuchnię warszawską, wydajne śniadania, obiady i kolacje.

Kawiarnia Kasyna Zdrojowego Czytelnia Zdrojowa, Pokoje do gier towarzyskich, Codziennie świeże wyrobki cukiernicze.

Cukiernia pod zarządem pierwszorzędnego mistrza cukierniczego, z Warszawy. Codziennie Dancingi i five o'clock tea. — Zakłady prowadzone przez b. współwłaściciela Hotelu Europejskiego w Warszawie Bron. Kolodziejczyka.

Hotel Prezydent i Kabaret „EDEN” nowo otwarty z najnowszym komfortem Restauracja :: Kawiarnia :: Bar Otwarty do 4-tej rano

Mieszkania DO WYNAJECIA w Mysłowicach przy ul. Bytomskiej i obzerny lokal frontowy, dwupiętrowy, spichlerz, piwnice i małe mieszkanie. Nadaje się do handlu hurtowego lub przedsięwzięcia przemysłowego. Zgłosz. u właściciela: Bytomska 1.

ZAMIENIE mieszkanie trzyczopokojowe z wszelkimi przydatnościami, strona różnoca, w bliskosci nowego gmachu Wolewódtwa, na takiesame lub większe, ale słoneczne i tylko w starych Katowicach, za dopłatą. Zgłoszenia do 1 lipca br. do Administr. „Polski Zach.” pod Nr. 3506.

ZAMIENIE mieszkanie kopalinne składające się z 2 pokoi i kuchni w Nowych Hądach, na takie same, lecz prywatnie w Król. Hucie. Wchodzi tutaj w rachubę tylko pracowniczemu kopali Skarboferme. Blizsze informacje: Nowe Hądki, ul. Mickiewicza 14, parter na prawo

2 POKOJE wydzierżawie od zaraz z telefonem w centrum miasta na I. piętrze tylko dla firmy polsko-chorzejskiej dla czynszem 250 zł miesięcznie. Zgłoszenia: Katowice, ulica Pocztowa 11, dla pani M.

POSZUKUJE od września pokoju uobozowanego w Katowicach z fortienianem i całem utrzymaniem w okolicy konserwatorium, Skrzwiska, Lwów, Tafińskiej 3.

NA LETNISKU do wynajęcia pokoje z utrzymaniem w willi koło Bialeg-Bielska w Beskidach. Zgłoszenia Lin. k. Leńniczówka, tel. 1254.

PIANINA do wynajęcia. Oferty do „Polski Zach.” pod 2205.

ROWER WYSCIGOWY „Tobomanna” w dobrym stanie sprzedam za 180 zł. Katowice, Mikolowska 24. „Titania”.

Olbryzni wybór MEBLI po cenach fabrycznych za gotówkę i na raty poleca E. Winkler Rybnik ul. Kościelna — Tel. 1044

Kupna MASZYNE do pisania i PIANINO kupię za gotówkę. Oferty do „Polski Zachodniej” pod nr. 2182.

KUPIE mały dom z ogrodem lub polem w pobliżu Katowic. Piśmiennie zgłoszenia do Adm. „Polski Zachodniej” pod „Dom z ogrodem”.

OGŁOSZENIE. Przy otwarcach szyrowanych nie należy załączać kryginalnych świadectw lub uwierzytelnionych odpisów. Za zagnione świadectwa, załączone przy szyrowaniu oteartch nie bierzemy żadnej odpowiedzialności. — Administracja „Polski Zachodniej”

UNIEWAŻNIAM ksiądzkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Katowice, na nazwisko Anders Jan.

Zdrojowiska W okolicy górzystej INTERNET DLA PANIENEK. Otdywiecie obfite, opiekę macierzyńska, w miejscu semin. naucz. z prawem publiczności, rząd. gimnazjum koedukacyjnym, przyjmujące się na lipiec i sierpień. Chętnie przyjmie panienkę władającą językiem niemieckim. Dr. Zuławska, Gorlice, Wojew. Krakowski.

CIECHOCIEK Pensjonat „Ormszd” tylko dla chrześcijan Maril Adamowej. Ceny przystępne, specjalna kuchnia dla diabetyków. Dla pracującej polskiej inteligencji wyłatkowe ustępstwa.

ZALESZCZYKI nad Dniestrem. Pensjonat „Swit” A. Parskiej. Kuchnia wykwinna. Elektryczność. Zgłoszenia na miejscu.

HALLEROWO Ciepłe kąpiele morskie i pensjonat „Warszawianka”. Kanalizacja, wodociągi, tenis, pianino. — Pocztą i stacją na miejscu. Władomocia Warszawa, Mokotowska 8, Bałgiska.

WISLA Pensjonat „Elzbiatanka” Wila nowa murowana, w zadzaniu z komfortem. Kanalizacja, wodociągi centralnie ogrzewanie ciepła i zimna woda w r. kopalni. Garaże. Wynajmuje pokoje słoneczne i elegancji przez cały rok. Położenie piękne na południowym struku. Kuchnia wykwinna, ceny umiarkowane.

SZCZAPANIA! Pensjonat Poznania. Reduta i Hotel Polski otwarty cały rok, 3 minuty od zdroju. Zna. nia pierwszorzędna kuchnia wydaję potrawy tylko na świeżem maśle gotowane. Właściciel Henryk Kosiarski.

NA LETNISKU w pięknej okolicy w Ten czynku, pokoje do wynajęcia na przystępnej cenie. Wszelkie wygody zapewnione. Odległość 15 minut od dworca Krzeszowice, w pobliżu las. Łaskawe zgłoszenia Durczak, Tenczynek.

ZALESZCZYKI Pensjonat Plaza wśród czerogów nad Dniestrem słoneczne, kąpiele, pokoje słoneczne, kuchnia do 1 r. portier przy podkacu. Ceny do 15 czerwca zniżone.